Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr
Łódź
wtorek
14 listopada
1950 r.
Rok VI
Nr 314
(1936)

Mieszkańcy Stolicy zasypali kwiatami delegatów ZSRR, Chin i Korei

reprezentujących 1/3 część ludzkości

Do Warszawy przybyły dnia 13 bm. jako pierwsze — delegacje bojowników o pokój Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz delegat antyfaszystowskich emigrantów jugosłowiańskich. Delegacje reprezentujące trzecią część ludności całej kuli ziemskiej, reprezentujące ludy niezłomnie walczące o zwycięstwo sił pokoju nad siłami wojny, były witane niezwykle gorąco przez społeczeństwo polskie na granicy polsko-radzieckiej i na całej trasie przejazdu oraz przez lud Warszawy.

Wśród 35-osobowej delegacji ZSRR znajdują się m. in. sekretarz WCSPS Sołowiew, znakomici literaci publicyści K. Simonow, A. Surkow i D. Zasławski, akademik W. Wołgin, bohater Związku Radzierkiego Mieresjew, majster zakładów „Kalibr" — N. A. Rosijski, wybitny kompozytor D. Szostakowicz, metropolita Mikołaj i in.

Wśród 47-osobowej delegacji chińskiej znajdują się rektor uniwersytetu w Czekjangu — Ma Yin-Chu, wybitna literatka — Tsao-Ming, wybitni członkowie Chińskiego Komitetu Obrońców Pokoju Tybetańczyk Ny Tsi-Tse i przedstawiciel wyspy Taiwan (Formoza) — Lin San Liang.

Delegacji koreańskiej przewodniczy Pok Den-Ai — przewodnicząca koreańskiej ligi kobiet. Delegatem antyfaszystowskich emigrantów jugosłowiańskich jest bohater walk z hitleryzmem — P. Popiwoda.

*

Dworzec Główny w Warszawie tonie w powodzi różnokolorowych flag wszystkich narodów świata. Perony i plac przed dworcem wypełnia szczelnie wielotysięczna rzesza mieszkańców stolicy.

Polski Komitet Obrońców Pokoju reprezentowali członkowie prezydium z wiceprzewodniczącym ministrem Adamem Rapackim na czele. Na dworzec przybyli również znajdujący się już w stolicy przedstawiciele Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Aleksander Korniejczuk i Jorge Amado. Obecny był również ambasador ZSRR W. Lebiediew i ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng-Ming-Chih.

Gdy w blasku reflektorów i niezliczonych płonących pochodni wjeżdża na tor pociąg wiozący delegację, rozbrzmiewają słowa hymnu młodzieżowego.

Wysiadających delegatów młodzież zasypuje kwiatami. Zgromadzone tłumy wznoszą okrzyki: „Niech żyje kongres pokoju!". „Niech żyje Chorąży światowego obozu pokoju — Józef Stalin!", „Niech żyją bojownicy o pokój!", „Sta—lin", „Bie—rut", „Pokój".

W wielu oczach ukazują się łzy radości i wzruszenia. Witający wymieniają z delegatami braterskie uściski i pocałunki.

Do przybyłych przemawia wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Adam Rapacki.

— „Drodzy, kochani goście — oświadcza m. in. mówca — Warszawa i cały naród polski jest szczęśliwy i dumny, że może Was powitać w rosnących dla pokoju murach stolicy. Jesteśmy szczęśliwi i dumni, że właśnie z Warszawy II Światowy Kongres Pokoju przemówi do setek milionów uczciwych ludzi na całym świecie, aby wskazać im dalszą drogę walki o pokój".

Owacyjnie przyjmują zgromadzeni wstępującego na trybunę znakomitego literata radzieckiego — delegata na Kongres, Aleksieja A. Surkowa.

„Delegacja radziecka — powiedział Surkow — poruczyła mi przekazać Wam, mieszkańcom okrytej chwałą stolicy Polski — wspaniałej warszawskiej klasie robotniczej i inteligencji pracującej oraz całemu narodowi polskiemu — najserdeczniejsze podziękowania za gościnne przyjęcie delegatów na Kongres.

Londyńscy lokaje podżegaczy wojennych z Wall Street usiłowali w prowokacyjny sposób udaremnić pracę Kongresu i podstępnie uniemożliwić przedstawicielom wszystkich narodów świata wypowiedzenie się za pokojem. Ale tu, we wspaniałej stolicy Polski, Kongres znajdzie trybunę, z której wolą olbrzymiej większości całej ludzkości rozlegnie się po świecie, znajdując oddźwięk w najbardziej odległych zakątkach globu ziemskiego. My, członkowie delegacji radzieckiej, nasi przyjaciele z Chin i Korei reprezentujemy wolę pokoju jednej trzeciej całej ludzkości". Oświadczenie to wywołuje długo niemilknącą owację.

„Jedna trzecia ludzkości — ciągnął znakomity literat radziecki — upoważniła nas, byśmy wraz z wami, wraz z przedstawicielami krajów demokracji ludowej i wszystkich uczciwych ludzi na świecie — wypowiedzieli tu mocne słowa w obronie pokoju. Niech nasz Kongres stanie się nowym, niezapomnianym etapem wielkiego ruchu walki o pokój — zakończył Surkow, wznosząc entuzjastycznie podchwycone przez zebranych okrzyki na cześć narodu polskiego, jego pierwszego Obywatela — Bolesława Bieruta oraz wszech światowej, niezwyciężonej armii bojowników o pokój i jej wielkiego Chorążego — Józefa Stalina.

Wzniesiony przez delegata radzieckiego po polsku okrzyk „Niech żyje pokój" wywołał nowe, niekończące się owacje, które przeszły w chóralny śpiew hymnu młodzieży demokratycznej.

Następnie ze wszystkich stron z placu przed dworcem i z przyległych ulic rozbrzmiewa potężny śpiew „Międzynarodówki".

Wśród zrywających się raz po raz okrzyków na cześć Kongresu i delegatów, na cześć ukochanego przez całą postępową ludzkość Chorążego pokoju — Wielkiego Stalina — delegacje ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-demokratycznej oraz delegat antyfaszystowskich emigrantów jugosłowiańskich odjeżdżają z dworca.

Ze wszystkich stron świata podążają do Polski na Kongres:

GENEWA, 13. XI. Jak donoszą z Paryża, biuro stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosiło komunikat, w którym wzywa wszystkich delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, aby udali się do Warszawy na kongres, rozpoczynający się 16 listopada br.

Zasadniczym celem delegacji amerykańskiej jest poszukiwanie punktów porozumienia, Pokojowe współistnienie dwóch różnych ustrojów jest możliwe i konieczne. Delegacja amerykańska jest szczęśliwa, że może udać się do Warszawy. Pragniemy, aby odbyła się tam wyczerpująca i szczera dyskusja".

MEKSYKANIE I KUBAŃCZYCY

NOWY JORK, 13. 11. Jedenastu członków delegacji meksykańskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju opuściło w niedzielę Hawanę, udając się do Warszawy via Kanada. Na czele delegacji stoi Lombardo Toledano. Tym samym samolotem udało się do Warszawy 8 delegatów kubańskich.

FRANCUZI

GENEWA, 13. 11. Jak donoszą z Paryża, 150 delegatów francuskich odleciało w poniedziałek rano do Brukseli, skąd udadzą się do Warszawy.

AMERYKANIE

GENEWA, 13. 11. W niedzielę przybyła do Paryża w drodze na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju delegacja amerykańska, na której czele stoi przewodniczący komitetu obrońców pokoju w Bostonie, pastor Robert Muir.

Na konferencji prasowej pastor Muir oświadczył m. in.: „władze brytyjskie zabroniły nam wstępu na ziemię angielską i skierowały do Paryża.

WŁOSI

RZYM, 13. 11. Komunikat biura stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju o przeniesieniu II Kongresu do Warszawy w związku z dyskryminacyjnymi posunięciami rządu angielskiego, zastał delegację włoską w drodze na terytorium Francji. Delegacja ta w składzie około 300 osób wyjechała — jak wiadomo — specjalnym pociągiem z Turynu 10 listopada wieczorem.

11 listopada wieczorem delegacja włoska w pełnym składzie wróciła z Dieppe do Paryża. W najbliższym czasie delegacja udaje się do Warszawy.

IRAŃCZYCY

MOSKWA, 13. 11. Jak donosi z Teheranu agencja TASS, odbyło się tam z udziałem około tysiąca osób zebranie członków Irańskiego Towarzystwa Obrońców Pokoju. Na zebraniu stwierdzono, że nie bacząc na wszystkie przeszkody, w Iranie zebrano już około pół miliona podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Irańskie Towarzystwo Obrońców Pokoju wysyła delegację z drem Szaeganem na czele na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Łódzcy włókniarze na Wartach Pokoju

W ZPB im. Dzierżyńskiego przeszło 3000 wart

W sobotę, dnia 11 bm., odbyło się w Łodzi — w niezwykle entuzjastycznym nastroju 325 masówek, na których robotnicy postanowili zaciągnąć „Warty Pokoju" dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W masówkach tych wzięło udział ponad 55.000 osób, w tym 22.000 kobiet.

Jest godz. 5 rano. W Zakładach Bawełnianych im. Feliksa Dzierżyńskiego panuje już jednak ożywiony ruch. Na ustach robotnic i robotników najważniejsza sprawa dnia — sprawa Pokoju. Krótkie rozmowy mobilizują do czynu. A dzisiejszy czyn — to zaciąganie Wart Pokoju.

Szybko idzie podpisywanie list Wart Pokoju. Wąż nazwisk wydłuża się i rośnie w oczach. Ci, którzy dopełnili formalności zapisu, przypinają wstążeczki do roboczych bluz i fartuchów, a następnie zakładają czerwone chorągiewki na maszyny. Na listach Wart Pokoju trzech oddziałów Zakładów nie zabrakło nikogo z rannej zmiany. Podpisali wszyscy — 3179 osób.

Robotnice i robotnicy zadokumentowali tym, że dobrze zrozumieli swój udział w walce o pokój, że swoją wzmożoną pracą dadzą najlepszą odpowiedź imperialistom na ich knowania wojenne. Władysława **Michalak**, robotnica przędzalni osiągnęła ostatnio 117,1 proc. normy, a robotnica tkalni, Wanda **Markiewicz**, odznaczona Krzyżem Zasługi osiągnęła 119,3 proc. normy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

MANIFESTACJE

Obrońców Pokoju w Sheffield

LONDYN, 13. 11. — 13 bm. w Sheffield rozpoczęły się w godzinach rannych manifestacje pokojowe.

Przed gmachem rady miejskiej, w którym miał obradować kongres, odbyła się wielka manifestacja pokojowa mieszkańców Sheffield.

Po ulicach miasta krążą specjalne samochody komitetu pokoju, nawołując przez głośniki ludność do kontynuowania walki o pokój. „Rząd polski nie odmówi delegatom prawa wjazdu i nie będzie sprawdzał poglądów politycznych delegatów!", „Gdzie jest słynna gościnność brytyjska?" — oto okrzyki wznoszone przez ludność Sheffield.

Komitet Obrony Pokoju w Sheffield ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.: zadaniem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield było zebrać ludzi ze wschodu i zachodu, aby zmniejszyć naprężenie międzynarodowe i pozwolić narodom o różnych systemach społecznych pokojowo współistnieć.

Rząd brytyjski przy pomocy nikczemnych, niegodziwych posunięć uniemożliwił Kongresowi obrady w Sheffield. Postępowanie rządu brytyjskiego okryło hańbą i ośmieszyło rząd.

Nie ma na świecie potęgi, która mogłaby przeszkodzić narodowi brytyjskiemu w jego pragnieniu pokoju. W dziesiątą rocznicę zbombardowania Sheffield miasto to ślubuje wzmóc walkę w obronie pokoju.

*

LONDYN (PAP). Niezależny poseł Blackburn złożył w Izbie Gmin interpelację, domagającą się od ministra spraw wewnętrznych wyjaśnienia okoliczności zakazu Kongresu w Sheffield.

*

W londyńskiej siedzibie Brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju trwają gorączkowe przygotowania w związku z wyjazdem delegatów do Warszawy. Komitet oczekuje, że wszyscy delegaci zdołają dotrzeć na czas do Warszawy. Wielu delegatów zagranicznych opuściło już Anglię udając się do Polski. Liczni delegaci brytyjscy przygotowują się do podróży. Jeden z delegatów — reprezentujący robotników budowlanych — Moffat oświadczył: „Aby zdążyć na otwarcie Kongresu w Warszawie gotów jestem nawet przepłynąć kanał La Manche".

Pomagając Korei — naród chiński broni swój własny kraj

Oświadczenie rzecznika chińskiego MSZ

PEKIN, 13.11. — Agencja Nowych Chin donosi: Dnia 6 listopada dowódca agresywnych sił zbrojnych USA w Korei, Mac Arthur złożył oświadczenie, w którym złośliwie nazwał „obcą interwencją" słuszne postępowanie narodu chińskiego, pomagającego narodowi koreańskiemu w jego walce przeciwko agresorom amerykańskim i bezprawnie przedstawił Radzie Bezpieczeństwa to, co on nazywa sprawozdaniem; dnia 8 listopada delegat USA w ONZ, Austin, opierając się na „sprawozdaniu" Mac Arthura, złożył bezczelne oświadczenie, w którym ponownie usiłował uzurpować imię ONZ dla dalszego rozszerzenia agresywnej wojny w Korei i jawnego wtargnięcia do Chin.

Dnia 11 listopada przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej ogłosił w związku z tym następujące oświadczenie:

Sprawozdanie Mac Arthura oraz oświadczenie Austina od początku do końca wypaczają fakty, całkowicie przeczą prawdzie, a ponadto są wrzaskliwą próbą zastraszenia Chin. W rzeczywistości zaś fakty świadczą, że Stany Zjednoczone wtargnęły na terytorium chińskie, pogwałciły suwerenność Chin i zagrażają bezpieczeństwu Chin. Naród chiński ma wszelkie podstawy, aby oskarżyć rząd Stanów Zjednoczonych z powodu jego prowokacji i agresji przeciwko Chinom, która z każdym dniem staje się coraz bardziej brutalna. Pełen słusznego oburzenia naród chiński dobrowolnie pomaga narodowi koreańskiemu w odparciu agresji amerykańskiej i jego akcja jest najzupełniej naturalna i słuszna. Centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej w dalszym ciągu domaga się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, jednakże naród chiński nie boi się gróźb jakichkolwiek bądź agresorów.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Cały świat w Warszawie

Dane o delegacjach na II Światowy Kongres Pokoju

GENEWA, 13. 11. — Biuletyn Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju podaje następujące dane, dotyczące liczby delegatów, którzy ze wszystkich krajów przybyć mają na kongres:

Indie — 40, Chiny — 100, Związek Radziecki — 100, Burma — 10, Malaje — 6, Korea — 10, Stany Zjednoczone — 100, Kanada — 25, Hawaje — 2, Panama — 2, Costarica — 5, Salwador — 2, Honduras — 2, Porto Rico — 5, Meksyk — 11, Kuba — 15, Gwatemala — 5, Wielka Brytania — 100, Norwegia — 15, Finlandia — 20, Szwecja — 25, Islandia — 5, Nikaragua — 2, Kolumbia — 10, Wenezuela — 5, Gujana angielska — 1, Włochy — 250, Triest — 5, Szwajcaria — 20, Francja — 250, Austria — 30, Belgia — 40, Niemcy — 70, Holandia — 50, Czechosłowacja — 40, Polska — 60, Węgry — 30, Rumunia — 30, Bułgaria — 30, Albania — 10, Grecja — 15, Turcja — 5, Cypr — 5, Indonezja — 10, Filipiny — 6, Vietnam — 20, Australia — 15, Nowa Gwinea — 2, Japonia — 40, Nowa Zelandia — 5, Ekwador — 5, Brazylia — 65, Peru — 2, Boliwia — 2, Paragwaj — 2, Argentyna — 15, Urugwaj — 5, Chile — 10, Portugalia — 5, Hiszpania — 20, Alger — 20, Tunis — 9, Senegal — 3, Sudan — 2, Marokko — 10, Wybrzeże Kości Słoniowej — 3, Libia — 2, Czad — 2, Nigeria — 2, Kamerun — 3, Madagaskar — 5, Unia Południowo-Afrykańska — 3, Izrael — 15, Irak — 5, Iran — 5, Nepal — 2, Afganistan — 2.

Brak dotychczas danych o liczbie delegatów z Borneo, Egiptu, Etiopii, Somali i Arabii Saudyjskiej.

18 ostatni termin odprzedaży walut, złota i platyny

WARSZAWA, 13. 11. Wobec wielkiego napływu do okienek Narodowego Banku Polskiego osób pragnących odprzedać waluty obce, monety złote, złoto i platynę — termin odprzedaży został przesunięty z dnia 13 na dzień 18 b.m. Dzień 18 jest ostatecznym terminem do którego zainteresowani mogą zadość uczynić wymogom ustawy z dnia 28 października 1950 r.

Niepodległy byt Korei jest sprawą bezpieczeństwa Chin

(Dokończenie ze str. 1)

Stany Zjednoczone niezwłocznie po rozpoczęciu wojny agresywnej na Korei wysłały swą flotę na wody Taiwanu, należącego do Chin. Następnie wysłały one swe siły lotnicze dla wtargnięcia do obszaru powietrznego Chin północno-wschodnich i dokonywały bombardowań. ONZ przyjęła celem rozpatrzenia zgłoszoną przez rząd chiński skargę z powodu wtargnięcia floty amerykańskiej na wody Taiwanu i gotowa jest skargę tę przedyskutować. W ciągu ostatnich 6 miesięcy zarejestrowano wiele wypadków pogwałcenia **przez samoloty amerykańskie granic powietrznych Chin, bombardowania terytorium chińskiego, zabijania obywateli chińskich i niszczenia własności chińskiej. Poniżej podaje się nie** kompletną listę zbrodni w północno-wschodnich Chinach, popełnionych przez amerykańskie siły powietrzne, które wtargnęły do Korei. Ostatnio liczba ataków z powietrza z każdym dniem coraz bardziej wzrasta. Zbrodnie amerykańskich sił zbrojnych, które naruszają suwerenność terytorialną Chin i zagrażają ich bezpieczeństwu, zaniepokoiły cały naród chiński. Wielu obywateli chińskich, ogarniętych słusznym oburzeniem, wyraża chęć przyjścia z pomocą narodowi koreańskiemu i przeciwstawienia się agresji amerykańskiej.

Fakty dowiodły, że celem agresji amerykańskiej w Korei jest nie tylko sama Korea, lecz również rozciągnięcie agresji na Chiny. Sprawa niepodległego bytu lub zagłady Korei zawsze była bezpośrednio związana z bezpieczeństwem Chin.

Pomoc dla Korei i przeciwstawienie się agresji amerykańskiej jest równoznaczne z obroną naszych domów, naszego kraju. Dlatego też jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że naród chiński gotów jest pomóc Korei i przeciwstawić się agresji amerykańskiej.

Naturalne pragnienie narodu chińskiego, aby pomóc Korei i przeciwstawić się agresji amerykańskiej ma w historii światowej szereg precedensów.

Nikt nie może temu zaprzeczyć. Wszystkim wiadomo, że w 18-ym wieku postępowi przedstawiciele Francji pod wodzą Lafayette'a w ten sam sposób dobrowolnie pomogli narodowi amerykańskiemu w jego wojnie o niepodległość. Przed drugą wojną światową demokraci ze wszystkich krajów świata, nie wyłączając Anglików i Amerykanów, zorganizowani w oddziałach ochotniczych, również pomagali narodowi hiszpańskiemu w jego wojnie domowej przeciwko Franco. Cały świat uznawał, że postępowanie to jest słuszne.

Dobrowolna pomoc narodu chińskiego Korei oraz opór wobec agresji amerykańskiej oparte są na trwałej podstawie moralnej. Naród chiński nigdy nie zapomni, że

naród koreański wspaniałomyślnie udzielał dobrowolnej pomocy narodowi chińskiemu w jego rewolucyjnej walce.

Naród koreański brał nie tylko udział w chińskiej wojnie ludowo-wyzwoleńczej, lecz również w północnej wyprawie narodu chińskiego w latach 1925—1927, w agrarnej wojnie rewolucyjnej w latach 1927—1937 oraz w wojnie antyjapońskiej w latach 1937—1945. W ciągu czterech etapów chińskiej rewolucji ludowej naród koreański zawsze walczył ramię przy ramieniu wraz z narodem chińskim o obalenie imperializmu i feudalizmu. Obecnie, gdy krwawi agresorzy amerykańscy mordują naród koreański, naród chiński głęboko przeżywa jego niedolę i — jest to najzupełniej jasne — nie może pozostawać obojętny. Szczere pragnienie narodu chińskiego, aby pomóc Koreańczykom i walczyć przeciwko agresji amerykańskiej, jest całkowicie naturalne, słuszne, wspaniałomyślne i uzasadnione. Chiński rząd ludowy uważa, że nie ma żadnych przyczyn, aby przeszkadzać w wysyłce do Korei ochotników, którzy pod kierownictwem rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pragną uczestniczyć w wielkiej walce wyzwoleńczej narodu koreańskiego przeciwko agresji amerykańskiej.

W rezultacie wtargnięcia imperialistów amerykańskich do Korei i na chiński Taiwan oraz w rezultacie bombardowania Chin północno-wschodnich — bezpieczeństwo Chin zostało zagrożone.

Obecnie ośmielają się oni nazywać „obcą interwencją" słuszne postępowanie narodu chińskiego, które znalazło wyraz w udzielaniu narodowi koreańskiemu, stawiającemu opór Ameryce, pomocy w formie wysyłki ochotników. Imperialiści amerykańscy zapomnieli, że oni sami są interwentami i agresorami.

Dobrowolna akcja narodu chińskiego,

pomagającego Korei w stawianiu oporu Ameryce, podejmowana jest w tym celu, aby przeciwstawić się amerykańskiej interwencji i agresji przeciwko Chinom i Korei. Agresorzy amerykańscy posunęli się zbyt daleko. Wtargnęli oni na terytorium Chin i Korei po przebyciu 5 tysięcy mil przez Ocean Spokojny. W języku imperialistów amerykańskich nie nazywa się to agresją z ich strony, sprawiedliwą natomiast walką Chińczyków i Koreańczyków, broniących swej ziemi ojczystej i swego narodu, jest agresją. Świat wie, kto ma słuszność a kto nie ma słuszności. Nie wolno dopuścić, aby agresorzy samowolnie wypaczali rzeczywistość. Agresorzy nigdy nie potrafią ukryć swego zwierzęcego oblicza.

Narody Chin i Korei stanowczo domagają się, aby agresorzy amerykańscy i ich wspólnicy zaprzestali działań agresywnych i wycofali swe inwazyjne wojska. Jeśli agresja nie zostanie powstrzymana, to walka przeciwko agresji nigdy nie ustanie.

To właśnie rząd amerykański sprowokował wojnę domową w Korei — to właśnie rząd amerykański rozpętał wojnę agresywną przeciwko Korei — to właśnie Stany Zjednoczone wtargnęły na należący do Chin Taiwan, bombardowały terytorium chińskie i zagroziły bezpieczeństwu Chin.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej występował od początku przeciwko agresywnej wojnie w Korei, prowadzonej przez rząd amerykański, i domagał się pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej. Obecnie wypowiada się on również zdecydowanie przeciwko wojnie agresywnej w Korei, prowadzonej przez rząd amerykański, i nawołuje do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej. Nieodzownym warunkiem pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej jest przede wszystkim wycofanie wszystkich wojsk obcych z Korei — kwestia koreańska może być rozwiązana tylko przez naród Korei północnej i południowej — jest to jedyna droga rozwiązania kwestii koreańskiej w drodze pokojowej.

Naród chiński gorąco miłuje pokój, ale nie będzie się obawiał wystąpić przeciwko agresorom i agresorzy nie potrafią go zastraszyć.

*

Oświadczenie rzecznika chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych podaje następnie, że w okresie od 27 sierpnia do 10 listopada br. samoloty amerykańskie, według niekompletnych jeszcze danych 82 razy naruszyły terytorium Chin, bombardując w wielu wypadkach osiedla i miasta chińskie. W wyniku tych nalotów wiele osób zginęło lub odniosło rany. Poważne są również straty materialne.

Poznajemy Republiki Związkowe

Kirgizka SRR

14.10.1924 powstał Kaza-Kirgizki Okręg Autonomiczny wchodzący w skład Rosyjskiej Federacji. 1. 2. 1926 okręg kaza - kirgizki przekształcony został w Republikę Autonomiczną, a od 5.12 1936 datuje się powstanie Kirgizkiej Republiki Związkowej. Obszar republiki leżącej w północno - wschodniej części Azji Środkowej obejmuje 196,9 tys. km kw. Stolicą Republiki jest miasto Frunze.

26 lat władzy radzieckiej zmieniło w sposób zasadniczy życie tej jednej z najbardziej zacofanych prowincji carskiej Rosji.

Republika Kirgizka, jak wszystkie Republiki Radzieckie, wiele wysiłków wkłada w rozwój oświaty i kultury. 23 proc. wszystkich wydatków republiki przeznacza się na ten właśnie cel.

Troska o człowieka pracy przejawia się tu między innymi w olbrzymim rozwoju społecznej służby zdrowia. Pomoc w chorobie zapewniają ludności Kirgizji 642 placówki lecznicze i 484 punkty felczerskie.

Dowodem rozkwitu rolnictwa republiki może być fakt, że zasiewy bawełny wzrosły 24-krotnie w porównaniu z latami przedrewolucyjnymi. Zbiory bawełny dochodzą do 30 ton z 1 ha.

Rozwija się także bardzo intensywnie przemysł kirgizki. Produkcja energii elektrycznej wynosi w roku bieżącym 180 milionów kwh co stanowi 225-krotny wzrost w porównaniu z r. 1926.

Klasa robotnicza Republiki Kirgizkiej z dumą bilansuje swoje osiągnięcia, pamiętając zawsze, że bezpośrednim ich źródłem jest Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa.

Łódzcy włókniarze na Wartach Pokoju

W ZPB im. Dzierżyńskiego przeszło 3000 wart

(Dokończenie ze str. 1)

Na „średnioprzędnej A" każda maszyna udekorowana czerwoną chorągiewką. Młoda 22-letnia prządka — Genowefa Michalska — czuje potrzebę powiedzenia nam kilku słów na temat swojej pracy, która tak nierozerwalnie wiąże się z walką o pokój.

— Uczestniczę w Warcie Pokoju, bo najważniejszą sprawą dla mnie jest wykonanie bazy. Rozumiem dobrze, że to jest mój wkład w dzieło pokoju. Imperialiści boją się takich ludzi jak ja i dlatego nie dopuścili do Światowego Kongresu Pokoju w Sheffield, gdzie mieli się spotkać przedstawiciele ludzi pracy wszystkich narodów. Ale przeliczyli się. Spotkają się oni u nas — w Warszawie.

— Wierzę — ciągnie Michalska — że uchwały Kongresu przyczynią się do utrzymania pokoju, a pokój to przecież dla nas milionów robotników znaczy: praca, dobrobyt, wolność.

Maria Zielińska, pełniąca również Wartę Pokoju, mówi krótko:

— Nie chcę wojny, bo nie chcę poniewierki, głodu i śmierci najbliższych. A chcę pokoju, bo pragnę pracować dla siebie i dla innych. Dumna jestem, że II Światowy Kongres Pokoju odbędzie się w Warszawie. Delegaci ze wszystkich stron świata zapoznają się tam z tempem naszego budownictwa. Będę z uwagą śledzić obrady, bo jestem pewna, że uchwały tych obrad dadzą nam i całemu światu upragniony pokój.

Zapisy robotników w Zakładach im. F. Dzierżyńskiego na listę Wart Pokoju — trwają. Przybywa ludzi z czerwonymi wstążeczkami i z żelazną wolą zdławienia wojny — swą pracą.

W ZPB IM. T. DUBOIS

Helena Strzelbicka, tkaczka w ZPB im. Dubois pracująca na 32 krosnach, gdy w jej zakładzie pracy zaciągano Warty Pokoju, zgłosiła się do nich jako jedna z pierwszych. Przypinając do roboczego fartucha czerwoną kokardkę i zobowiązując się podnieść jakość swej produkcji o 2 proc., zrozumiała doniosłość swej decyzji.

— Mam 12-letniego synka — mówi. — Chodzi do szkoły TPD. Nie chcę, by przeżywał on po raz drugi okropność wojny. Wkładając jak największy udział w dzieło pokojowej budowy Polski Socjalistycznej, chcę przez to zadokumentować swą niezłomną wolę walki o pokój, o szczęście swego syna i tysięcy innych dzieci.

Helena Strzelbicka nie jest osamotniona. Wraz z nią w Zakładach ZPB przy ul. PKWN 34 zgłosiło się do Wart Pokoju 200 innych robotników.

Paweł Ochmański, malarz fabryczny rozumie dobrze, do czego prowadzą imperialiści amerykańscy i dlatego jest jednym z najczynniejszych w Warcie Pokoju.

— Przez Warty Pokoju — mówi on — pokazujemy wszystkim, że podnosząc wydajność naszej pracy dążymy do pokoju, podczas gdy podżegacze wojenni marzą o nowej wojnie — wojnie, która by nas oderwała od warsztatów pracy i spowodowała zniszczenie i pożogę.

— Anglo-amerykańscy imperialiści, nie dopuszczając do odbycia Pokojowego Kongresu w Sheffield, ukazali, do czego dążą kraje kapitalistyczne. Ale my, robotnicy, nie dopuścimy do nowej wojny. Chcemy w spokoju budować lepszą przyszłość.

W ZAKŁ. IM. ANDRZEJA STRUGA

W Zakł. im. Andrzeja Struga przy ul. Sienkiewicza 70/72 do Wart Pokoju na okres 3 dni zaciągnęła się cała załoga w liczbie 400 osób. W ciągu tych 3 dni produkcja podwyższy się o 10 proc.

Genowefa Janicka jest jedną z pracownic, która wyróżniła się w pracy Wart Pokoju. O swej pracy mówi skromnie, że i ona pracując w dziale cerowni, chce wnieść swój wkład w dzieło pokoju.

Jej koleżanka, Janina Marchlewska, doskonale ujmuje znaczenie Wart Pokoju, mówiąc:

— My robotnice, zaciągając w fabrykach Warty Pokoju, manifestujemy w ten sposób zwartość i jedność klasy robotniczej w jej walce o pokój i lepsze jutro.

Egzaminy dla nauczycieli - słuchaczy Wszechnicy Radiowej

Ministerstwo Oświaty postanowiło zwolnić od końcowego egzaminu z samokształcenia ideologicznego z nauki o Polsce i świecie współczesnym oraz z nauki o społeczeństwie tych nauczycieli szkół ogólnokształcących i pracowników administracji szkolnej, którzy wykażą się świadectwem ukończenia I i II kursu Wszechnicy Radiowej. Nauczyciele ci i pracownicy administracji szkolnej muszą jednak składać dodatkowo egzamin przed Państwowymi Komisjami Egzaminacyjnymi z zakresu pedagogiki socjalistycznej.

Łódzki Oddział WR przystępuje obecnie do organizowania specjalnych egzaminów dla nauczycieli i pracowników administracji szkolnej. Egzaminy te rozpoczną się w drugiej połowie grudnia i trwać będą do 15 stycznia 1951 roku.

Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne osób pragnących przystąpić do egzaminu przyjmuje Oddział WR w Łodzi, ul. Al. Kościuszki 40.

Informacji udzielają: Łódzki Oddział WR, dyrekcje i kierownictwo szkół, ZOZ i MOZ Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Uwaga, posiadacze biletów abonamentowych!

Posiadacze 20- przejazdowych abonamentów winni dać te abonamenty dodatkowo do ostemplowania.

Abonamenty 20-przejazdowe wykupione do dnia 29. 10. br. włącznie przy ostemplowaniu podlegają dopłacie po 30 groszy za każdy niewyzyskany przejazd. Wszystkie abonamenty zakupione po 29. 10. br. będą ostemplowane bez żadnej dopłaty. Z dniem 15 listopada abonamenty **nieostemplowane** tracą ważność. Stemplowanie abonamentów odbywać się będzie na ul. Więckowskiego nr 19, w godz. od 8 do 16.

W czasie od dnia 11 do 15 listopada br. sprzedaż abonamentów odbywać się będzie tylko na punkcie sprzedaży przy ul. Więckowskiego 19, później przy Piotrkowskiej 106.

Prognoza pogody

Na południu i wschodzie kraju pochmurno z ciągłymi opadami deszczu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie zmienne z możliwością opadów przelotnych. Temperatura maksymalna 13 st. Dość silne wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Odezwa do obywateli Rosji

(Z dni Wielkiej Rewolucji)

Z chwilą przybycia Lenina do Instytutu Smolnego — w nocy z 6 na 7 listopada (1917 r.) — praca Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego nabrała ogromnego rozmachu W tę noc, w której historia odliczała już ostatnie godziny i minuty, pozostałe kapitalizmowi do życia na 1/6 części globu — Lenin prowadził długie rozmowy z dziesiątkami prostych robotników i chłopów, odzianych w szynele żołnierskie. Wybierając spośród wszystkich słów najpotrzebniejsze, z każdego wybranego słowa wyłuskiwał wolę milionów. W tej rozstrzygającej chwili Lenin budził szeroką inicjatywę rewolucyjną mas.

Genialny strateg rewolucji proletariackiej — w otoczeniu najbliższych sobie współtowarzyszy i uczniów, Stalina i Świerdłowa — zatwierdził ostateczny plan zdobycia Pałacu Zimowego: ostatniej reduty rządu burżuazyjnego.

Plan zrealizowano z żelazną dokładnością. Zewsząd wypierano junkrów i oficerów. We wczesnych godzinach rannych, 7 listopada oddział marynarzy i czerwonogwardzistów zajął ostatnią część mostu Pałacowego.

Powstanie właściwie już zwyciężyło. O godz. 10 rano ukazała się „Odezwa do obywateli Rosji", napisana przez Lenina:

„Rząd Tymczasowy został obalony. Władza państwowa przeszła w ręce organu Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich — Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego, który stoi na czele proletariatu i garnizonu piotrogrodzkiego.

Sprawa, o którą lud walczył: natychmiastowe zaproponowanie pokoju demokratycznego, zniesienie obszarniczej własności ziemskiej, kontrola robotnicza nad produkcją i ukonstytuowanie rządu radzieckiego — zwycięstwo tej sprawy jest zapewnione.

Niech żyje rewolucja robotników, żołnierzy i chłopów!"

Niech żyje! — powtarzał robotniczy i żołnierski Piotrogród, powtarzała cała robotnicza i chłopska Rosja.

Lśniąc lufami karabinów i bagnetów, płynęły w kierunku Pałacu Zimowego oddziały Czerwonogwardzistów, maryna rzy i żołnierzy.

*

W jednej z sal Pałacu Zimowego obraduje rząd burżuazyjno - mieńszewicki. Jest to ta sama sala, w której około 36 godzin temu (w nocy z 5 na 6 listopada) zatwierdzono plan „likwidacji" bolszewików.

Wstaje Kiereński.

— Panowie, sytuacja jest poważna, ale bynajmniej nie tragiczna. Ja. Ja całą noc pozostawałem w kontakcie z gen. Duchoninem z Kwatery Głównej — za pomocą naszego bezpośredniego przewodu telegraficznego. I mogę was, panowie ,zapewnić, że już w tej chwili, bardzo niedaleko, bardzo blisko, coraz bliżej znajdują się (ministrowie niespokojnie spoglądają przez okna Pałacu) nasze wojska. Nasze wojska. Spieszą by spełnić swój obowiązek. W imię wolności, honoru i sławy ziemi ojczystej! Spieszą, by zgnieść i zmiażdżyć tę... tę zarazę! Ale od chwili ich nadejścia Pałac, siedziba rządu i demokracji, musi być bezwzględnie utrzymany. Mam nadzieję, że panowie to rozumieją równie dobrze, jak ja to rozumiem. Pozwólcie tedy, że was pożegnam, dziękując w imieniu Rosji i cywilizacji.

— Co, co takiego? Premier nas opuszcza? — woła minister rolnictwa, Masłow.

— To mój obowiązek — odpowiada Kiereński. — Postanowiłem bowiem nieodwołanie spotkać osobiście nadchodzące wojska...

I o godzinie 11 dnia 7 listopada 1917 r. Kiereński siada, dyskretnie przebrany, do samochodu ambasady USA.

Podnieść jakość posiłków, urozmaicić jadłospis

Program usprawnienia zakładów gastronomicznych

Prezydium rządu podjęło w tych dniach uchwałę o usprawnieniu żywienia zbiorowego. Uchwała przewiduje, że jakość posiłków w uspołecznionych zakładach gastronomicznych zostanie podniesiona m. in. przez wprowadzenie obowiązujących receptur. Jadłospisy powinny być ułożone i zróżnicowane w sposób dostosowany do siły nabywczej poszczególnych grup konsumentów.

Dokonana będzie rozbudowa sieci zakładów w nowobudujących się osiedlach, a także w miejscowościach uzdrowiskowych i wypoczynkowych.

Przepisy uchwały ustalają, że istniejące lokale gastronomiczne nie mogą być użyte na inne cele bez zgody Min. Handlu Wewnętrznego. W najbliższym czasie nastąpi przekazanie na potrzeby zakładów żywienia zbiorowego — lokali przedsiębiorstw gastronomicznych, przejętych po 1945 r. na inne cele.

Wobec przewidywanego stałego wzrostu liczby konsumentów (2,2 miliona osób dziennie w 1955 r.), uchwała przewiduje dostawę nowoczesnych maszyn i sprzętu dla tych zakładów. System zaopatrywania zakładów w surowce żywnościowe zostanie usprawniony przez wprowadzenie zakupów zdecentralizowanych i rozbudowę zakładów pomocniczych.

Potrzeby stołówek akademickich uwzględnione będą w planach inwestycyjnych i remontowych Ministerstw: Szkół Wyższych i Nauki, Zdrowia oraz Oświaty.

Na szeroką skalę zakładane będą bufety spółdzielcze w kinach i teatrach. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zapewni zaopatrzenie towarowe bufetów szkolnych, prowadzonych przez Komitety Rodzicielskie.

»W pewnym mieście« — A. Sofronowa w tramwajarzy

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Wydz. Kult. Oświat. ORZZ organizuje się przedstawienie sztuki p. t. „W pewnym mieście" — A. Sofronowa, w wykonaniu zespołu teatralnego MZK i reżyserii prof. Konstantynowicza. Przedstawienie odbędzie się w sali teatralnej ORZZ (Traugutta 16) dnia 16 bm., o godz. 19.

Słowa płynące z gorących serc

Głos kobiet łódzkich o Światowym Kongresie Pokoju

Podyktowana strachem przed prawdą haniebna odmowa labourzystowskich władz brytyjskich udzielenia wiz wjazdowych większości posłów Pokoju — wysłanników narodów i uniemożliwienie przez to zorganizowania Kongresu Pokoju w Sheffield — wywołały falę protestów i głębokiego oburzenia w masach pracujących Polski i całego świata. Maska „demokracji", w którą przyoblekał się brytyjski imperializm, opadła nie pozostawiając już w nikim żadnych złudzeń co do prawdziwego oblicza angielskiego rządu.

Jednocześnie wiadomość o tym, że Kongres — wbrew intencjom wrogich pokojowi sił — odbędzie się — i to właśnie w sercu Polski — w Warszawie — symbolu zniszczeń wojennych a jednocześnie naszego pokojowego budownictwa — napawa wszystkich uczciwych ludzi pracy otuchą i wiarą, że pokój zatriumfuje, że zasady międzynarodowej współpracy i przyjaźni wezmą górę nad siłami zła i zniszczenia.

Dumie, z jaką witają polscy bojownicy pokoju przeniesienie Kongresu do stolicy Polski, towarzyszy zarazem poczucie siły szeregów polskiego ruchu obrońców Pokoju. 18 milionów podpisów Polaków pod Apelem Sztokholmskim — to wielkie ogniwo w światowym, potężnym froncie walki o pokój. Stanowimy oddział światowej armii pokoju, której przewodzi nasz sprzymierzeniec — bratni Związek Radziecki.

Dziś ze szpalt tej strony przemawiają do Was o Pokoju kobiety — przedstawicielki łódzkiego świata pracy, nauki i sztuki. A oto ich wypowiedzi:

Dr Hanna Szmuszkowicz

rektor PWSP, prof. UŁ

Stanowisko rządu angielskiego jest odpowiednikiem cynicznej dwulicowości „socjalistów" Jego Królewskiej Mości.

Podczas gdy grupa imperialistów próbuje sprowokować zbrodniczą wojnę, a równocześnie kiedy potężnieje coraz bardziej światowy obóz pokoju, rząd angielski pod naciskiem opinii narodu wyraził pozorną zgodę na odbycie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield, a jednocześnie użył wszystkich chwytów administracyjnych dla uniemożliwienia wzięcia udziału w Kongresie czołowych bojowników o pokój, wybitnych przedstawicieli nauki, kultury i sztuki — w przekonaniu, że zdoła zepchnąć zjazd w Sheffieldzie do roli kadłubowej.

Przeniesienie obrad Kongresu do Warszawy jest słuszną odpowiedzią obozu pokoju daną anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym.

My, którzy przeżyliśmy II wojnę światową, którzy podjęliśmy trudne i zaszczytne zadanie odbudowy i przebudowy Polski, jesteśmy dumni, że Kongres przedstawicieli narodów całego świata odbędzie się właśnie w Warszawie, która jest symbolem zwycięstwa budującego się „nowego" nad zgniłym i skazanym prawem historii na śmierć — „starym".

Maria Dzikowska

Wiceprzewodniczący Zarządu Gł. Zw. Włókniarzy

Nie mam słów oburzenia dla podżegaczy wojennych, którzy nie mając odwagi ogłosić po prostu zakazu Kongresu Pokoju, uczynili wszystko, aby uniemożliwić jego odbycie się w Sheffield. Nie świadczy to jednak o niczym innym, jak tylko o panicznym lęku imperialistów przed głosami prostych ludzi wszystkich krajów, którzy nie proszą — a żądają pokoju.

Jednocześnie jestem dumna, że Kongres odbędzie się w naszym kraju, w naszej Warszawie, która najwięcej ucierpiała podczas ostatniej wojny i tak szybko odbudowuje się rękoma polskiego robotnika. W tym mieście konferencja nad utrwaleniem pokoju nabierze szczególnego znaczenia.

Jako kobieta — włókniarka śledzić będę dokładnie obrady II Kongresu Obrońców Pokoju, wierząc, że jego uchwały przyniosą to, czego najbardziej pragniemy — pokój na całym świecie.

Krystyna Kozubowicz

aktywistka Koła ZMP przy ZPB im. Dzierżyńskiego. Oddział B.

Potępiam zbrodniczą decyzję rządu angielskiego zabraniającą wjazdu delegatom na Światowy Kongres Pokoju w Sheffield. Podżegacze wojenni boją się słowa prawdy, boją się pokoju i dlatego zamknęli granice Anglii przed „Pokojem". Ale to im nic nie pomoże. Kongres Pokoju odbędzie się — w Warszawie.

Jestem zadowolona, że nasza ukochana Stolica będzie gościła bojowników o Pokój z całego świata. Swoją pracą przy warsztacie przyczynię się do szybszego wykonania zobowiązań Planu 6-letniego.

Janina Jakubiec

aktywistka ZMP, przodownica pracy tkalni elektr. ZPB im. F. Dzierżyńskiego

Anglosascy zbrodniarze wojenni boją się jedności narodów! Boją się potężnego głosu całego świata, boją się Pokoju! Dlatego nie pozwolili na wjazd naszym delegatom do Sheffield. Myśleli, że swym zbrodniczym czynem sparaliżują Kongres Pokoju. Pomylili się i tym razem, bo Kongres odbędzie się w Warszawie — w mieście odbudowanym ręką polskiego robotnika. Na zbrodnicze zamiary imperialistów anglo-amerykańskich odpowiadam dalszym podniesieniem wydajności pracy i przystąpieniem do Wart Pokoju.

Niech Pokój ogarnie cały świat!

Precz z ludobójcami amerykańskimi w Korei!"

Franciszka Zylberowa

kierownik oddziału w Dziale Planowania Obrotu Towarowego Centrali Tekstylnej — przew. Rady Kobiecej przy Nacz. Dyr. C. T. Koła Ligi Kobiet. i

Wiesława Obierzałek

szef Sekretariatu Głównego Centr. Tekst., przewodn. koła ZMP przy CT.

„Z głębokim oburzeniem przyjęłyśmy wiadomość o szykanach wizowych rządu angielskiego w stosunku do delegatów, mających przybyć na II Światowy Kongres Pokoju do Sheffield.

Dla nas, ludzi miłujących pokój i pragnących pokoju dla całej ludzkości, wystąpienie rządowych czynników angielskich jest godne największego potępienia, a fakt zerwania Kongresu w Sheffield w ostatnim stadium przed jego otwarciem, utwierdza nas w przekonaniu, że polityka imperialistów jest obłudna i zakłamana.

Z radością witamy fakt zorganizowania II Światowego Kongresu Pokoju w naszej stolicy, której wspaniała odbudowa jest najlepszym dowodem, do czego zdolne jest społeczeństwo, ożywione wyłącznie pragnieniem pracy pokojowej.

My, kobiety, któreśmy najwięcej ucierpiały podczas ostatniej wojny, i dla których każda nowa wojna jest widmem nowych strasznych przeżyć, musimy wszelkimi siłami dążyć do tego, aby Pokój zwyciężył wojnę.

Coraz lepiej rozumiemy słowa Prezydenta Bieruta, że **„walka o pokój — to obowiązek wobec Ojczyzny i ludzkości".**

Stanisława Krzyżanowska

ekspedientka sklepu skórzanego MHD, przy ul. Traugutta 2, członek zespołu zwycięskiego we współzawodnictwie za III kwartał br.

(W imieniu swoim i całego zespołu)

W czasie ostatniej wojny straciłam męża i całą rodzinę. Straciłam też całe swe mienie i tylko dzięki opiece Państwa Ludowego mogę dziś żyć i pracować.

Tysiące razy będę wołać o pokój, tysiące razy złożę swój podpis pod jego apelem ,gdyż wiem najlepiej, jak okrutną jest wojna.

Oburza mnie do głębi, że rząd angielski odmówił prawa wjazdu do Sheffield najwybitniejszym przedstawicielom ruchu obrońców pokoju, usiłując w ten sposób przeszkodzić Kongresowi i nie dopuścić do głosu ludzi całego świata wyrażających wolę pokoju.

I jestem dumna, że właśnie Warszawa — moje rodzinne miasto, które tak jak i ja ucierpiało w tej wojnie najwięcej, otwarło swe podwoje na przyjęcie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, krzyżując tym zamierzenia anglosaskich podżegaczy wojennych i dokumentując fakt, że Polska jest jednym z przodujących krajów w walce o pokój na całym świecie.

Józefa Arendt

pracownica ZPO—Wólczańska 50.

Rząd angielski, odmawiając wiz wjazdowych delegatom na Kongres, ujawnił, że choć się nazywa rządem „robotniczym", pozostaje całkowicie pod wpływem kapitalistów amerykańskich.

Ale my, robotnicy całego świata, nie dopuścimy, by zatriumfowali milionerzy amerykańscy.

My swoją wzmożoną pracą solidaryzujemy się z Kongresem. My chcemy pokoju, który pozwala nam spokojnie budować lepszą przyszłość i wychowywać nasze dzieci.

Stanisława Serwatko

uczennica VII Gimn. Handlowego, kilkakrotna reprezentantka Polski w siatkówce

Byłam bardzo zaskoczona, kiedy dowiedziałam się, że rząd angielski odmówił wiz wjazdowych delegatom na Światowy Kongres Pokoju. Jednocześnie jestem ogromnie dumna i zadowolona, że właśnie w naszej stolicy — Warszawie będzie obradował ten Kongres.

Myślę, że będę wyrazicielką wszystkich uczennic jeśli powiem, że zdajemy sobie sprawę z tego, iż przez lepsze wyniki w nauce przyczynia ły się do wzmocnienia Polski Ludowej, a to znaczy do wzmocnienia frontu pokoju.

Amalia Ciesielska

Prezes Pow. Koła Zw. Inw. Woj. R. P. w Łodzi

Ranna byłam pod Garwolinem. Oddziały nasze wycofujące się na Lublin zostały ostrzelane przez artylerię.

Jako sanitariuszka dość napatrzyłam się na okropności wojny oraz na ogrom cierpień, jakie niesie ona ze sobą żołnierzom i ludności cywilnej.

Stanowisko Anglii w sprawie Światowego Kongresu oburzyło mnie. Z drugiej strony fakt, że Kongres odbędzie się w Warszawie napawa mnie dumą i mam nadzieję, że delegaci przybyli z państw kapitalistycznych dążących właśnie do wojny, widząc naocznie na przykładzie naszej stolicy, do czego prowadzi bestialstwo faszystów, tym więcej wysiłków i starań dołożą, by zmobilizować narody do przeciwstawienia się wojnie.

Jako matka-inwalidka wzywam wszystkie matki do walki o utwalenie pokoju na świecie.

Jadwiga Szustrowa

Lekarz Naczelny Centralnej Poradni Przeciwgruźliczej.

Niezagojone są jeszcze rany, które zadała nam ostatnia wojna.

Zrozumieć nie można, że jeszcze jest ktoś, kto może pragnąć powtórzenia się wszystkich okropności związanych z wojną.

Wysiłki najszlachetniejszych umysłów wytężają się ku tworzeniu lepszej ery dla następnych pokoleń. Czyż mamy patrzeć na ich zagładę?

Pokój — to twórczość, pokój — to praca, pokój — to zbliżanie się do zwycięstwa sprawiedliwości społecznej.

Jadwiga Andrzejewska

artystka Państw. Teatru Powszechnego w Łodzi.

— Jestem dzieckiem Łodzi, córką łódzkiego robotnika, w której dzieciństwie mało było promiennych, słonecznych dni radości.

Wtedy Łódź walczyła o wolność, wtedy klasa robotnicza fabrycznego miasta budowała barykady na ulicach w walce ze sprzedajnym rządem sanacji.

I oto teraz, gdy nad Łodzią zaświeciło słońce wolności, gdy robotnik łódzki stanął do twórczej pracy nad odbudową zniszczonego kraju, gdy jesteśmy na progu gigantycznego Planu 6-letniego, który da narodowi wspaniały rozwój gospodarczy — imperializm szykuje nowy zamach na wolność krajów Europy.

Jestem aktorką, jestem matką 7-letniej córeczki i pragnę, aby ona nigdy nie widziała grozy wojny. Widziałam za granicą ucisk kolonialny, widziałam straszne zniszczenie miast i dlatego przyłączam głos swój do milionów głosów matek, które walczą w jednym szeregu o Pokój na świecie.

WARSZAWA —

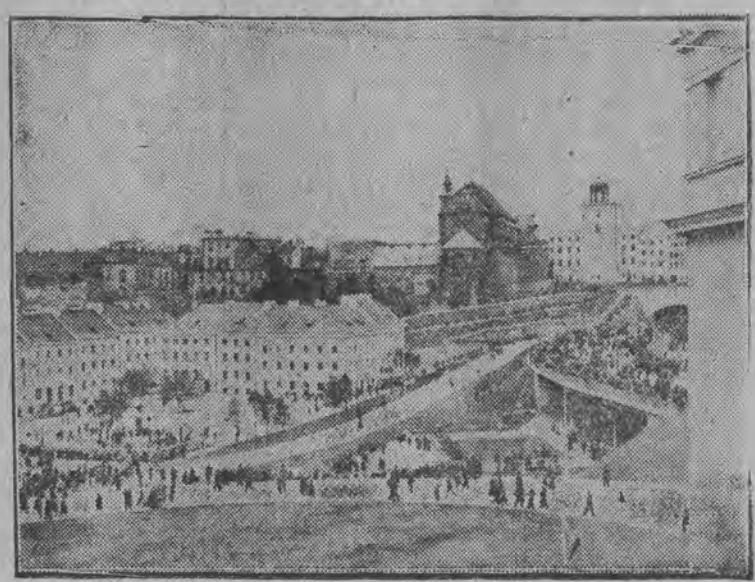

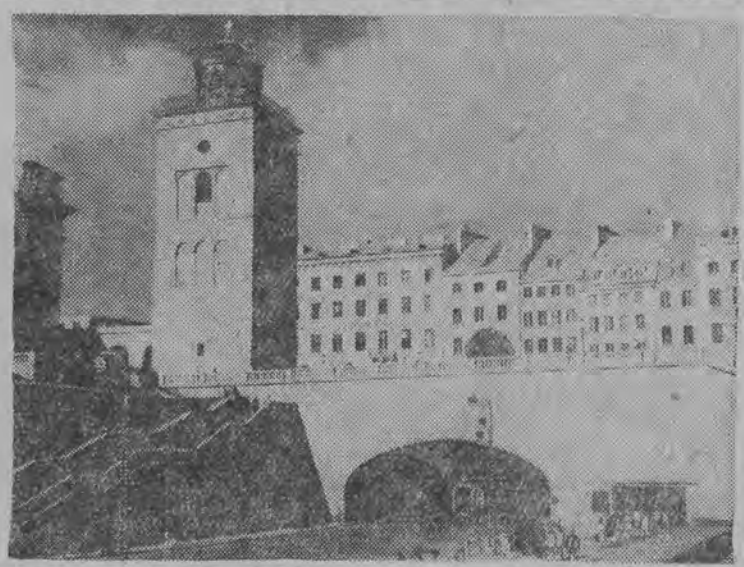

MIASTO KONGRESU

Ludzie pióra o znaczeniu Wielkiego Października

JERZY ANDRZEJEWSKI

Trzydzieści trzy lata, które dzielą nas od Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, dają nam najpiękniejszy w dziejach świata przykład, jak mimo największych trudności, mimo spisków i furii ginącego imperializmu — nowy świat zwycięża świat stary i jak w walce z reakcją, niewolą i wyzyskiem człowieka przez człowieka, rosną w siły: postęp, wolność i ludzka wydajność pracy.

Trzydzieści trzy lata minęły od chwili gdy salwy krążownika „Aurora" stały się dla ludzkości początkiem nowej wielkiej epoki. W porównaniu z armiami, toczącymi wówczas na wielu frontach wojnę imperialistyczną o podział surowców i światowych rynków zbytu, oddziały rewolucyjnych robotników, żołnierzy i marynarzy, którzy w nocy z 7 na 8 listopada ruszyli zdobywać szturmem Pałac Zimowy, były najmniejszą i najgorzej uzbrojoną armią świata. Lecz, gdy żołnierze tamtych potężnych armii ginęli dla zysków fabrykantów broni i dla umacniania się międzynarodowych koncernów stali i nafty, tu — za garstką najlepszych synów narodu rosyjskiego stały wielowiekowe krzywdy tego ludu, stały pragnienia i nadzieje wszystkich uświadomionych proletariuszy całego świata. Żołnierze Rewolucji Październikowej, prowadzeni przez swoją Partię Bolszewików, nie tylko obalili ustrój carskiego kapitalizmu, lecz pierwsi w dziejach ludzkości potrafili swoim bohaterstwem, uporem, wytrwałością i swoją pracą utrwalić dzieło rewolucji. Zwyciężyła wówczas, mówiąc słowami Lenina: „nie liczba, lecz prawidłowe wyrażenie idei i polityki istotnie rewolucyjnego proletariatu".

Dzisiaj, po latach trzydziestu trzech, widzimy do jakiej potęgi międzynarodowej urósł w ciągu tego okresu czyn pierwszych żołnierzy Rewolucji. Wspaniała i bohaterska droga Rewolucji, biegnąc poprzez budowanie socjalistycznego ustroju na ziemi radzieckiej, zwycięstwo nad faszyzmem i pomoc w wyzwalaniu licznych narodów z niewoli kapitalizmu, dzisiaj dociera triumfalnie do miliarda tych ludzi wszystkich narodów, ras i wyznań, którzy walcząc z uciskiem i agresją imperialistyczną, walczą o trwały i demokratyczny pokój świata.

Za kilka dni rozpocznie swoje obrady II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Warto więc przy tej okazji przypomnieć i zawsze pamiętać, że potężne siły, które ten Kongres powołują do życia, narodziły się właśnie przed trzydziestu trzema laty, wśród niezapomnianych dni Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji.

Jerzy Andrzejewski

Bronisław Chęciński

Piosenka o wspólnym marszu

Na przyczółku pod Warką
cicho było ostatnio,
ponad śniegiem strzał błysnął czasami.
Wnet spod śniegu na alarm
wyjdzie orłów gromada,
orły bielą się ponad czołami.

Wąs pod szronem się jeży,
na przedpolu saperzy
przecinają kolczaste zasieki.
Sto metrów od nich Niemcy,
sto metrów, może więcej,
a noc czarna pochłania oddechy.

W górę poszła rakieta,
ofensywa zaczęta,
przez wyłomy w zasiekach piechota.
Furażerki z orłami,
obok czapki z gwiazdami —
Poszli w ogień i wróg się nie oparł.

Działa, czołgi, katiusze,
już z okopów wróg uszedł —
przeszli burzą — już wzięli Warszawę.
Błyszczą orły skrzydłami,
Rokossowski jest z nami!
Świt zwycięską czerwienią się barwi.

A gdy szli, wroga kula
Janka przeszyła bólem,
już się słaniał w ojczyste zagony.
Podaj rękę kolego!
Towarzysza rannego
podparł Iwan i piersią osłonił.

Przejdziem Wartę i Odrę,
zwyciężymy na dobre,
przełamiemy wspólnymi siłami.
Bywaj Janku, ból minie —
spotkamy się w Berlinie,
na pewno się w Berlinie spotkamy.

Szkoli się armia komisarzy spisowych

Już za parę tygodni — 3 grudnia ruszy armia komisarzy spisowych, aby w każdym mieście, miasteczku i wsi przeprowadzić **Narodowy Spis Powszechny**. Komisarze spisowi to honorowi działacze społeczni, aktywni członkowie partii, Zw. Zaw. i organizacji społecznych i młodzieżowych. Od nich będzie zależała sprawność i dokładność przeprowadzanego spisu, na nich będzie spoczywał ciężar tego ważnego z punktu widzenia gospodarczego zadania.

Aby akcja spisowa mogła przebiegać na terenie naszego miasta i powiatu sprawnie, Miejski Referat Spisu Narodowego przystąpił w dniu wczorajszym do przeszkolenia komisarzy spisowych. Przeszkolenie będzie się odbywać w dwóch turnusach. Pierwszy rozpoczął pracę w dniu wczorajszym i zakończy ją 19 bm. Od 20 do 26 bm. odbędzie szkolenie drugi turnus.

Na kursach tych komisarze spisowi zapoznają się z techniką przeprowadzania spisu i wypełniania poszczególnych rubryk formularzy.

Trzeba, żeby Narodowy Spis Powszechny na terenie naszego miasta i województwa miał przebieg jak najlepszy, żeby nie było wypadków opieszałości i niedbalstwa. Dlatego kandydaci na komisarzy spisowych powinni bardzo punktualnie uczęszczać na kursy szkoleniowe, które ułatwią im potem pracę w terenie. (Ja)

Po raz pierwszy w Europie

Ponad 100 kandydatów

w szrankach bachowskiego konkursu

W dniach od 16 bm. do 1 grudnia br. odbędzie się w Poznaniu I Ogólnopolski Międzyszkolny Konkurs Bachowski, organizowany z inicjatywy i staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki. Będzie to pierwszy konkurs tego rodzaju w Europie.

Konkurs ma na celu uczczenie pamięci Jana Sebastiana Bacha w 200 rocznicę śmierci, zapoznanie młodzieży szkolnej i społeczeństwa z twórczością wielkiego kompozytora oraz wykazania poziomu wykonania muzyki bachowskiej przez uczniów szkół muzycznych.

Konkurs bachowski posiada duże znaczenie dla naszego życia muzycznego, przede wszystkim ze względu na samą pozycję, jaką zajmuje Bach w historii muzyki, pozycję, która dziś nie tylko nie zmniejszyła się, ale stale wzrasta, zwłaszcza w dobie obecnej, kiedy, nawiązując do najwspanialszych arcydzieł muzyki różnych epok szukamy właściwego realistycznego stylu muzyki epoki socjalizmu.

Specjalne znaczenie posiada twórczość bachowska dla samej pedagogii muzycznej, bowiem muzyka Bacha jest podstawą wykształcenia muzycznego.

Konkurs odbywać się będzie w sekcjach: fortepianu, klawesynu, organów, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego oraz w sekcjach: kameralnej, orkiestrowej i chóralnej.

Do udziału w konkursie staje około 100 kandydatów-solistów, uczniów wyższych i średnich szkół muzycznych z całego kraju, nadto chór Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, orkiestra PWSM w Poznaniu oraz około 20 szkolnych zespołów kameralnych.

Powołane zostało 21-osobowe jury konkursu, złożone z czołowych przedstawicieli pedagogiki muzycznej z prof. B. Woytowiczem jako przewodniczącym na czele.

W dniu 1 grudnia br. nastąpi uroczyste zamknięcie konkursu, połączone z wręczeniem nagród.

W związku z konkursem odbędzie się w Poznaniu festiwal bachowski, w którym wezmą udział wybitni nasi wykonawcy: **Z. Drzewiecki, B. Woytowicz, J. Ekier, J. Hofman, I. Dubiska**, E. Umińska, laureaci konkursu bachowskiego w Lipsku — **W. Maciszewski, W. Wiłkomirska, A. Bolechowska**, orkiestra **Filharmonii Poznańskiej** oraz chór im. Gieburowskiego.

Program koncertów przewiduje m. in. również Magnificat, koncerty na 2, 3 i 4 fortepiany. Odbędzie się także koncert organowy w wykonaniu prof. Pawlaka.

Z Filharmonii

Z. Bytnar — I. Dubiska

X Koncert Symfoniczny, a V z cyklu „Symfonie Beethovena", przyniósł nam uwerturę „Król Stefan", koncert skrzypcowy i „Pastoralną".

Uwertura „Król Stefan" jest już dziś tylko ciekawostką historyczną.

O „koncercie nad koncertami", jakim jest beethovenowski koncert skrzypcowy D-dur, pisałem już niejednokrotnie. Odegrała go mistrzyni skrzypiec **Irena Dubiska**, w której repertuarze koncert ten stanowi pozycję od dawna znaną i uznaną. Monumentalne ujęcie całości, żywy temperament — zawsze w parze z artystycznym umiarem, perfekcja techniczna, której zaletą najcenniejszą jest wielki ton, barwny i soczysty, pełen słodyczy w pięknie frazowanej kantylenie („Larghetto"!) — oto źródła atrakcyjnej siły, która przyciąga na każdy występ Dubiskiej tłumy wiernych jej wielbicieli. — Artystkę i tym razem przyjmowano bardzo gorąco.

Symfonia „Pastoralna" Beethovena jest ze wszystkich swych wielkich sio strzyc najpiękniejszą. Prawdziwa to „Pieśń nad pieśniami" ku czci natury, a jednocześnie — wzór realistycznego stylu w muzyce i genialnie pojętej programowości.

Dyrygował **Zdzisław Bytnar**. Wrażenie jakie na nas sprawił ten młody i utalentowany muzyk, było jak najlepsze. Specjalny charakter „Pastoralnej" symfonii czyni z niej zadanie kapelmistrzowskie wdzięczne, lecz bardzo trudne. Zdarza się, że symfonię tę fuszerują dyrygenci, nawet skądinąd nieprzeciętni. Zdzisław Bytnar nie uląkł się tych trudności i miał racje po temu. Wczuł się głęboko w treść dzieła i jego styl, sumiennie wystudiował partyturę, którą ma nie na pulpicie, lecz w głowie. Dyrygując z pamięci, może całą uwagę poświęcić interpretacji od wewnątrz, pamiętny na wskazówkę samego kompozytora: „Utwór ten jest więcej wyrazem uczucia, niż malarstwem tonów" („Mehr Ausdruck der Empfindung, als Malerei!"). Niemniej czujny i na formalną stronę dzieła, Zdzisław Bytnar i tu wykazał uznania godną dojrzałość, unikając tanich, naturalistycznych efektów, założeniom samego Beethovena przeciwnych. Najtrudniej jest wydobyć z części pierwszej to „ocknięcie się pogodnych uczuć po przybyciu na wieś". Nie doszło ono do głosu i na ostatnim koncercie, ale po czawszy od „Sceny nad strumieniem" — aż do końcowego wyśpiewu „uczuć po burzy", wykonanie narastało w wyraz, przy nieustannej dbałości o czystość i szlachetność brzmienia.

ST. WOYNA-GWIAŹDZIŃSKI

Recital Wł. Kędry

Dziś o godzinie 19,30 w sali Filharmonii (ul. Narutowicza 20) recital fortepianowy **Władysława Kędry** — laureata IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Władysław Kędra grać będzie m. in. utwory Chopina, Haydna, Prokofiewa, Rachmaninowa, Smetany.

Bilety zniżkowe dla świata pracy rozprowadza ORZZ — ul. Traugutta 18. Kasa Filharmonii czynna jest od godziny 15 do 19.

Zamówienia na zbiorowe bilety należy składać w Del. „Artos-u" ul. Południowa nr 4, telefon 266-87.

Wynalazek włókniarza

Majster przędzalni Gnaszyńskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Częstochowie — Kazimierz **Lewandowski** — oraz kierownik tej przędzalni — Marian **Robak** opracowali urządzenie do zbierania oliwy, która dotychczas po smarowaniu maszyn odpływała ściekiem do stawu.

Urządzenie to pozwala zbierać obecnie 200 kg oliwy miesięcznie, a po zastosowaniu specjalnych odstojników ilość ta wzrośnie do 600 kg miesięcznie, co przyniesie rocznie oszczędności w wysokości ok. 40.000 zł.

A. KOPTIAJEWA (23)

Miłość doktora Arżanowa

Tłumaczyła Zofia Łapicka

Ale oto kula, wyrzucona przez Chiżniaka, zamiast trafić w kręgle odbija się jakimś cudem od ziemi i przelatuje górą; kręgle pozostają nieporuszone w szeregu. Doktor irytuje się:

— „Doktór bez marynarki, z zawiniętymi u koszuli rękawami, budził powszechne zainteresowanie..."

— Ech, niezdaro jedna! — krzyczy grubym głosem na Chiżniaka.

Olgę śmieszy wyraz jego twarzy: jest naprawdę do głębi zły i nieszczęśliwy.

Iwan milknie jednak od razu i zazdrośnie spogląda na to, że nie wytrzyma i krzyknie głośno, ale honor i ambicja powstrzymują go od tej nielojalności.

— No, proszę, co hazard może zrobić z człowieka — odezwała się podchodząc pani Helena. — Krzyczą, kłócą się z sobą, zupełnie jak moje urwisy w domu. Gdybym umiała grać w kręgle, wzięłabym sobie odwet na doktorze za oszukiwanie w kartach — ciągnęła, siadając obok Olgi z Nataszą na kolanach. — Ile mi już nerwów napsuł tym swoim krętactwem! A gdyby teraz jemu zrobić jakiś kawał?

— Tak, tu już nie są żarty — przyznała Olga, tuląc w swych dłoniach pulchne rączki Nataszki. — Co to za słodka dziewuszka! Taki pączek! Nie można się opanować, żeby jej gdzieś nie uszczypnąć!

26

— Będziemy jutro mieli gości — odezwała się Helena. — Przyjeżdża naczelnik trustu i urzędnicy z ministerstwa, z Moskwy. Ledwiem wróciła ze szpitala, przybiegła do mnie gosposia od Priachina: nieszczęście się stało, Praskowii się tort nie udał. Chciała coś tam oryginalnego zrobić z kaszki manny, a wyszło coś zupełnie fatalnego, no — kawałek mydła. Wchodzę, a ona klnie na czym świat stoi i myśli pani, że zła? Nie, śmieje się. Ona jest jednak naprawdę wesoła. Ledwie zdążyłam zabrać się do dwóch nowych tortów — buchalter idzie. Praskowia łap za swoje nieudane ciasto, wetknęła je za piec i przykryła fartuchem. Aleśmy się śmiały po jego wyjściu! Nie chcę, powiada, tracić u męża opinii dobrej gospodyni...

— No i co, udały się torty? — spytała Olga z roztargnieniem.

— A jakże! Was już na pewno też zaproszono? Wszyscy ważniejsi goście, którzy do nas przyjeżdżają, zatrzymują się zwykle u nich. Praskowia nie przestaje o pani mówić, ale na pani męża to jest cięta — łobuzerski uśmiech rozjaśnił twarz Heleny. — Nie jest jednak zbyt mądra ta Pawa — dodała — co pomyśli, to zaraz wypaple.

— A jak ta kobieta... której dzisiaj... którą dzisiaj Wania operował?...

— Ach ta? — Helena przygryzła wargę wyraźnie zmartwiona. — Cóż ona? Nic. Gusjew skończył operację. Dziecko musiano naturalnie usunąć...

— A Wania co?

— Nic. Nawet nie poszedł do niej, słowem nie wspomina. Byłam tam pod wieczór. Chora leży. Nieźle się czuje. Chciałam jej porządnie nawymyślać, ale żal mi się jakoś zrobiło. Jeszcze za wcześnie, niech nabierze trochę sił. Ale głupia, naprawdę! Po co to zrobiła? Takie już są te „ciche wody"...

Olga, zupełnie zresztą niesłusznie, potraktowała te słowa jako osobisty przytyk. Niektórzy uważali, że ona też jest cicha i spokojna. Znów przyszedł jej na myśl jutrzejszy przyjazd Borysa Tawrowa i napełnił ją podświadomym strachem.

„I dlaczego akurat tutaj przyjeżdża, jak na złość do naszego osiedla; tyle jest przecież innych kopalni złota" — pomyślała z goryczą.

— Głupia kobieta — ciągnęła dalej Helena — mogła wyrządzić sobie wielką krzywdę i okaleczyć się na całe życie, no i doktora oszukała. Ze mnie już też stary, doświadczony wróbel, ale jej wierzyłam. Myślałam, że ma narośl na macicy. Zawsze jej brzuch sterczał... Jednym słowem, świnia! — dodała akuszerka ze złością. — Niech pani nie myśli źle. Nie za to ją potępiam, że zaszła w ciążę, bynajmniej, każdy żywy człowiek ma do tego prawo, ale po co podle postępować? A co by jej dziecko przeszkadzało? Upiększyłoby jej tylko życie! Znałam taką jedną samotną kobietę. Była bardzo biedna, a do tego jeszcze kaleka. Od dzieciństwa miała uschniętą rękę i krzywe biodro. Rodziców nie miała, była sierotą. Pracowała w inwalidzkiej spółdzielni, stara panna, naturalnie, bo któż by się z taką ożenił! Ale pewnego dnia przywieźli ją do kliniki położniczej i urodziła dziewczynkę, ładną, zdrową, takiego grubasa jak moja Nataszka. Sanitariuszki popatrzyły z litością i mówią:

(c. d. n.)

SPORT

Bokserzy Ogniwa wygrali ze Stalą

W Kutnie odbył się towarzyski mecz bokserski między reprezentacjami Zrzeszeń Sportowych Ogniwa i Stali. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Ogniwa 10:6.

Trzeba zaznaczyć, że 5 walk skończyło się przedwcześnie, co świadczy wyraźnie o niezbyt równych siłach przeciwników.

Wyniki były następujące:

w. musza: Stroński (O) przegrał na punkty z Pawlakiem (S)

w. kogucia: Cyażel (O) przegrał w drugim starciu z Błaszczykiem (S) przez techniczny KO.

w. piórkowa Organek (O) wygrał w trzeciej rundzie przez dyskwalifikację Kołodziejczyka (S)

w. lekka Kaczmarek (O) pokonał w pierwszym starciu przez poddanie się Bakalarczyka (S)

w. lekko-półśrednia: Wieczorek (O) wygrał w drugiej rundzie przez poddanie się Wardyńskiego

w. półśrednia: Jachnik (O) pokonał na punkty Pawłowskiego (S)

w. średnia: Wroński (O) przegrał na punkty z Sękowskim (S)

w. ciężka Gampe (O) pokonał w drugiej rundzie przez t. KO Fabis (S).

Zamiast wagi półciężkiej rozegrano spotkanie w wadze półśredniej.

W ringu sędziował Marcinkowski. Punkty obliczał Zabłocki Mieczysław. Publiczności pełna sala Domu Katolickiego.

Po budapeszteńskim niepowodzeniu

Błędy, które trzeba usunąć

Ci, którzy liczyli na to, że bokserzy nasi odniosą zwycięstwo w Budapeszcie w meczu międzypaństwowym Polska—Węgry srodze się mylili.

Nie było tutaj żadnych złudzeń co do wyniku. Można było jedynie dyskutować na temat stosunku, w jakim drużyna nasza przegra. Naogół opinia publiczna wypowiadała się za tym, że przegramy 6:10, a byli i tacy, którzy twierdzili, że w najlepszym wypadku zdobędziemy cztery, względnie dwa punkty.

Liczono na: Kasperczaka, Antkiewicza i Chychłę — jako na tych, którzy najwięcej mieli szans do zdobycia punktów.

Spotkanie, jak wczoraj już podawaliśmy, zakończyło się zwycięstwem Węgrów 14:2. Jedyne dwa punkty zdobył Chychła.

Chychła

Zastanawiającą wypowiedź dał wiceprezes PZB Mrozowski, który uważa, że Antkiewicz, Kasperczak i Nowara zostali skrzywdzeni, a więc tym samym zasłużyliśmy na wynik remisowy 8:8.

Nie chodzi nam w danym wypadku o wypowiedź p. Mrozowskiego, który niewątpliwie chciałby, żeby nasi pięściarze odnosili jak najlepsze wyniki. Chodzi nam jednak o stwarzanie jakiejś dziwnej psychozy, że wszędzie nas krzywdzą, że sędziowie popełniają błędy i że w zasadzie jesteśmy znacznie silniejsi niż wynikałoby to z wyników.

Przegrywają piłkarze — szuka się jakiegoś usprawiedliwienia, to samo dzieje się z koszykarzami, siatkarzami, tenisistami itd. Koniec końców — bałamuci się ogólną opinię sportową.

Musimy raz nareszcie nauczyć się właściwie oceniać niepowodzenia. Przecież z porażek, a raczej po porażkach można i trzeba wyciągać daleko idące wnioski.

Jedno można stwierdzić, że boks w Polsce w chwili obecnej przeżywa poważny kryzys. Przechodzimy niebezpieczny okres uzupełniania naszej wypróbowanej kadry reprezentacyjnej młodszymi zawodnikami. Ponadto stale zmieniamy nie tylko styl pracy, ale i styl walki. Sygnalizowaliśmy od dawna, że w boksie naszym dzieje się nie najlepiej. Pisaliśmy szczerze i otwarcie, że trzeba poważnie zastanowić się nad zatrzymaniem rozwijającego się kryzysu. Byli tacy, którzy w zwycięstwie nad pięściarzami Finlandii, widzieli oznaki poprawy sytuacji, ale my wiedzieliśmy dobrze, że bokserzy Finlandii mogą dla naszych zawodników być tylko sparing-partnerami. Przyszedł mecz z Węgrami i sromotnie przegraliśmy. Jedynie dla wiceprezesa PZB porażka ta jest niespodzianką i tak, jak to czynili inni działacze, szuka on dziwnych usprawiedliwień. A tutaj nie trzeba wybielać tych czy innych zawodników, a trzeba szukać wyjścia z kryzysu boksu.

Rzecz oczywista, że bolą nas porażka —budapeszteńska. Odsłoniła ona bezceremonialnie poważne braki naszego boksu. Nie trzeba jednocześnie zapominać o tym, że za dwa miesiące, a raczej za 6 tygodni wejdziemy w okres przygotowań do Igrzysk Olimpijskich, które mają być przeprowadzone w Finlandii w 1952 r.

To są sprawy poważne, to są zagadnienia, które powinny zainteresować tych wszystkich, którzy wzięli na swoje barki odpowiedzialność za sport w Polsce.

Ostatni problem, to kwestia podróży — kwestia wyjeżdżania naszych zawodników za granicę jeżeli nie w tym samym dniu zawodów, to w najlepszym wypadku w przededniu meczu. Wiemy, że bokserzy — to silni ludzie, ale i ci silni ludzie też muszą mieć dostateczną ilość czasu na odpoczynek po trudach podróży. Chyba wolno nam domagać się tego, żeby w przyszłości drużyny nasze mogły znajdować się w miejscu zawodów, w czasie umożliwiającym zawodnikom start w pełni ich sił i należytej dyspozycji.

Ja. Nie.

CZASOPISMA RADZIECKIE

Prenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego Koła TPP-R lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch"

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i księgarnie „Domu Książki".

(k 368)

ZYGMUNT JAN HANKE

Zygmunt Jan Hanke opuścił na zawsze grono działaczy sportowych.

Dziś, gdy żegnamy jednego z najbardziej zasłużonych pionierów sportu na terenie naszego miasta, stają nam w pamięci czasy ząbkowania sportu w Łodzi, tak nierozerwalnie związane z osobą Zmarłego.

Zygmunt Hanke jako młodziutki chłopiec wstępuje do drużyny piłkarskiej ŁKS, gdzie spełnia rolę prawego łącznika. Swą postawą, pilnością treningu i surowym przestrzeganiem prawideł życia sportowca już wówczas zdobył sobie przyjaźń i szacunek łódzkich sportowców.

Pierwsza wojna światowa przerwała karierę piłkarską Zygmunta Hankego. Nigdy już później nie wdziewał On koszulki zawodnika, ale ani na chwilę nie przerwał swej działalności w sporcie. Staje On w szeregach organizatorów życia sportowego w Łodzi i daje się wkrótce poznać jako ofiarny i niestrudzony działacz. Zygmunt Hanke wybrał sobie najmniej może wdzięczną rolę, jaka przypaść może działaczowi: został sędzią piłkarskim.

Również jako sędzia zdobył sobie powszechne uznanie za swój wychowawczy stosunek do spraw sportu i wielki wysiłek w kierunku szkolenia młodzieży do trudnej roli arbitrów. W uznaniu zasług i nieprzeciętnych zdolności organizacyjnych zostaje wybrany prezesem Łódzkiego Okręgowego Kolegium Sędziów, piastując tę godność przez szereg lat z rzędu.

Zygmunt Hanke należał także do tej grupy działaczy, którzy z wielkim trudem natychmiast po zakończeniu drugiej wojny światowej, odbudowywali sport w naszym mieście. Dokąd sił starczyło, Zygmunt Hanke służył całą swą energią i doświadczeniem wychowaniu fizycznemu.

Swą postawą zdobył trwałą pamięć łódzkich działaczy i sportowców.

Geneza sportu w ZSRR

Radziecka kultura fizyczna i sport — to dziecko Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, która stworzyła w Rosji niewyczerpane możliwości harmonijnego rozwoju człowieka i pobudziła do życia utajone w masach ludowych siły i talenty.

Radziecka kultura fizyczna wyrosła z okresu walk o socjalizm po 1917 r. W Rosji carskiej właściwie nie było można mówić o tym, co dzisiaj nazywamy kulturą fizyczną. Sport był bardzo słabo rozwinięty, dostępny tylko dla uprzywilejowanych, dla ludzi bogatych. Charakter jego był wybitnie elitarny, a szerokie rzesze robotników i chłopów w ogóle nie miały do niego dostępu. Dopiero po 1917 r. rozpoczęła się nowa era radzieckiej kultury fizycznej.

Po raz pierwszy w historii ludzkości wychowanie fizyczne i sport stały się nierozerwalnie złączone z treścią życia najszerszych mas ludowych, które mogą odtąd w całej pełni korzystać z dobrodziejstw kultury fizycznej.

W dziełach twórców marksizmu — Marksa i Engelsa, w dziełach Lenina i Stalina zawarta jest podstawa nauki o wszechstronnym i harmonijnym wychowaniu człowieka. Zgodnie z tą nauką kultura fizyczna w ZSRR jest częścią składową ogólnej kultury socjalistycznej, a wychowanie fizyczne — organiczną częścią ogólnego wychowania socjalistycznego.

Od zwycięskiej Rewolucji Październikowej sport w ZSRR zaczęto budować nie na jednostkach i dla elity — ale dostępny dla wszystkich bez wyjątku obywateli miast i wsi. Masowość stała się główną siłą radzieckiej kultury fizycznej i sportu, a wychowanie fizyczne stało się wspólnym dobrem wszystkich obywateli.

Zasadniczym zadaniem, jakie stanęło przed ruchem sportowym młodych republik radzieckich, było jak najszersze upowszechnienie kultury fizycznej wśród mas, podniesienia ich zdrowotności, wyrobienia świadomości politycznej i przygotowania obywateli do pracy i obrony socjalizmu.

Pierwszym etapem nowej ery sportu narodów radzieckich była walka o powszechną ludową kulturę fizyczną i umasowienie sportu wśród najszerszych mas obywateli. Sport radziecki, powstający pod troskliwą opieką Partii Bolszewików i Państwa rodził się i rozwijał wszędzie: w kołach sportowych przy fabrykach i zakładach przemysłowych, w kołchozach, w kopalniach, wyższych uczelniach, instytucjach, szkołach, w wojsku i z żywiołową siłą ogarnął wszystkich obywateli państwa radzieckiego.

W Rosji carskiej, w takich krajach jak Tadżyk, Kazakstan, Azerbejdżan, Uzbek i wielu innych, nawet nie wiedziano, co to jest wychowanie fizyczne. Uprawiano tam wprawdzie coś w rodzaju ćwiczeń cielesnych, ale bez żadnych ram organizacyjnych i jakiegokolwiek systemu. Dopiero po Zwycięskiej Rewolucji i utrwaleniu władzy ludowej zajęto się tam systematycznie wychowaniem fizycznym. Kultura fizyczna stała się w ZSRR poważnym czynnikiem podniesienia kultury ogólnej co miało ogromne znaczenie na odcinku budowy socjalizmu.

Koło sportowe przy ZPB im. F. Dzierżyńskiego *melduje*

Koło sportowe przy ZPB im. F. Dzierżyńskiego ma na swym koncie nowe sukcesy.

Po zajęciu pierwszego miejsca w zawodach lekkoatletycznych kół sportowych zajęliśmy pierwsze miejsca na 42 koła sportowe.

W ślad swych kolegów idą piłkarze. Sekcja piłki nożnej bierze udział w grach o „Puchar Polski". Piłkarze koła sportowego im. F. Dzierżyńskiego pokonali B-klasowy KS „Wełna" w stosunku 4:3. Bramki zdobyli: Matusiak 3, Jachymski 1. Zespół nasz spotkał się również z A-klasową drużyną Kolejarza Łódź, remisując po ładnej i ciekawej grze 3:3.

Nadmienić należy, że drużyna „Kolejarza" wystąpiła w swym najsilniejszym składzie. Bramki zdobyli: Kuźmiński 2, Śmiałowski 1, Dla Kolejarza Kmin 1, Deska, Stolecki po jednej. Z powodu zmroku dogrywki nie było. Na marginesie prosimy organizatorów „Pucharu Polski" by na przyszłość lepiej był rozpracowany program, aby nasza drużyna nie rozgrywała ciężkich meczów w ciągu dwóch dni.

Nadmieniamy, że brygady produkcyjne naszych sportowców utworzone w związku z 33-letnią Rewolucją Październikową wykonują swe bazy ponad ustalone normy i w ten sposób solidaryzują się z ruchem pokoju na całym świecie.

Lekkoatleci chcą trenować w sali

W związku z zakończeniem sezonu, sekcja lekkoatletyczna ŁKS-Włókniarz zwołuje na dzień 16 bm. zebranie wszystkich członków sekcji.

Zebranie odbędzie się w szkole przy ulicy Łęczyckiej o godzinie 17.

Na porządku dziennym sprawa zaprawy zimowej.

Atleci Kolejarza (P) przyjadą do Łodzi

Atleci Kolejarza poznańskiego przyjadą do Łodzi na mecz zapaśniczy I Ligi z Gwardią łódzką. Atleci Gwardii kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa i zapewne i tym razem postarają się odnieść zwycięstwo.

Mecz rozegrany zostanie w sali milicjanta przy ul. Nawrot 27 w niedzielę 19 bm., o godz. 15,30. Dobrze, że spotkanie to wyznaczone zostało na wcześniejszą godzinę. Wiemy bowiem, że zapaśnicy i koszykarze przyzwyczajeni są do rozgrywania swoich spotkań w godzinach późniejszych doprowadzając nieraz do tego, że zawody kończą się przed północą.

Uwaga Prenumeratorzy »Dziennika Łódzkiego«

Wszelką korespondencję dotyczącą wpłat za prenumeratę „Dziennika Łódzkiego" prosimy zgłaszać pod adresem: Biuro Prenumeraty P. P. K. „RUCH" Łódź, ul. Żwirki nr 1, telefon 132 50

Ciągnienie 63 Loterii Klasowej **16 — 21 LISTOPADA r. b.**

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne 5—7. Sienkiewicza 52. (k 35)

Dr WOYNO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych, — zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 10—11, 16—18.

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9—20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystyka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska nr 3, telefon 218-48. (k 28)

Dr MARKIEWICZ Gustaw, specjalista weneryczne, skórne, ul. Piotrkowska 109/6. Tel. 138-52.

Dr BILIŃSKI choroby serca — powrócił. 11—14. Legionów 3. (k183)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serca 3—7, Piotrkowska 86.

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe, powrócił. Piotrkowska 114.

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 35. Telefon nr 206-99. (k 30)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 12—13, 15—16 Sienkiewicza 73. (k 29)

Dr BIBERGAL, specjalista, skórne, weneryczne, 4—6, Piotrkowska 134 — tel. 269-96. (k 34)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (k7)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1—6, ul. Próchnika 1. (k 33)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje, godziny 3—6, Piotrkowska 33.

Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórne 8—9, 3—5, Piotrkowska 106 (k6)

Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 4—6, Narutowicza 2.

Dr CHĘCIŃSKI skórno-weneryczne. 5—8, Piotrkowska 157. (k 43)

POSZUKIWANIE PRACY

PRZYJMĘ pracę w księgowości od zaraz. Zgłoszenia pod „Student".

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIÓRA WIECZNE kupujemy nawet połamane — Stalina 6. (k 176)

OKAZYJNIE sprzedamy samochód Dodge 3/4 po remoncie. Łódź, Stalina 7

SPRZEDAŻ obrączek ślubnych Obrońców Stalingradu 3, sklep pod zegarem

POCZTÓWKI brokatowe 78 zł setka, laurki. Prowincja za pobraniem „Bazar" Łódź, Sienkiewicza 67. (k 24)

MEBLE — sprzedaż zamówienia — zamiany — Łódź, Piotrkowska 275, tel. 145-13. (k 399)

WARSZTATY Szewsko-Krawieckie WOK ulica Piotrkowska 90, tel. 259-43 zakupią maszynę rymarsko-galanteryjną (kantma szynę). (k 401)

PAS w pastylkach sprzedam. Andrzeja 60, II p. m. 37, godz. 1—3.

PENICYLINĘ oleistą angielską sprzedam. Tel. nr 125-25 po godz. 12.

WILCZYCĘ sprzedam. Piotrkowska 92, m. 96 po godz. 17.

MASZYNKĘ elektryczną do podnoszenia oczek kupię, dzwonić tel. 267-00 Sławińska.

PIES owczarek podhalański roczny do sprzedania ul. Świeża 11 (Żubarc).

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia — Szczecin na 2 pokoje względnie 1 — Łódź, Szczecin, Zupańskiego 11—16. (k 403)

INŻYNIER poszukuje — niekrępującego pokoju. Oferty pod „24" Dz. Ł.

POSZUKUJĘ garażu. Oferty pod „Dekawka 200" Dziennik Łódzki.

NAUKA i WYCHÓW.

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają kursy IPR Próchnika 25

ZAPISY na trzymiesięczny kurs kroju, modelowania. IPR, Sienkiewicza 89

KSIĘGOWOŚCI, stenografii biurowej, maszynopisania Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

KROJU nowoczesnego — modelowania wyuczają kursy IPR, Piotrkowska 24—7. (k289)

ŻEŃSKIE kursy kroju, szycia, modelowania — „IPR" przyjmują zapisy od 9—18. Zgierska 30a.

KURSY Kreśleń Technicznych. Zapisy przyjmuje codziennie IPR Stalina 7.

ZAOFIAROW. PRACY

POMOCNICA domowa potrzebna. Żwirki róg Wólczańskiej (fryzjer).

POMOCNICA domowa potrzebna. Ul. Narutowicza nr 109c.

POMOCNICA domowa potrzebna. Referencje, Obr Stalingradu 37a, m. 9.

PRACOWNICA domowa potrzebna. Piotrkowska nr 70—10 od godz. 4.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Gdańska 74, m. 14, dr Leszczyński.

POTRZEBNA pracownica do kuchni. Schronisko LPŻ, Pogonowskiego 79.

ZGUBY

ZAGUBIONO zaświadczenie repatr., wydane przez Woj. Oddz. PUR Łódź, Jan Drzewicki.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, nazwisko Baniewicz Zygmunt Napiórkowskiego 47

ZGUBIONO przepustkę wejściową nr 7 nazwisko Rosińska Teresa.

ZGUBIONO kartę powołania do wojska na 18.11 RKU Łódź II nazwisko Niewiadomski Jerzy, ul. Radziecka 24.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. i 2 tramwajowe Szawliński Józef.

ZGUBIONO 2 legitymacje tramwajowe, na nazwisko Stepińska Helena Przędzalniana 10.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, nazwisko Stańczyk Stanisław.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Józef Wilk Narutowicza nr 75b.

ZGUBIONO palcówkę — Bronisława Kozula i leg Ubezpieczalni Społecznej, Michał Kozula.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Zieliński Wacław, ul. Pabianicka 51.

ZGUBIONO legitymację służbową na nazwisko Srogosz Irena.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez WKR Łódź, powiat, nazwisko Dymek Mieczysław, ur. 20.8. 1929 r.

ZGUBIONO świadectwo szkoły Zawodowej Krawieckiej, Rutkowski Władysław.

ZGUBIONO legitymację szkolną, nazwisko Krych Wiesława, Pogonowskiego nr 12—4.

ZGUBIONO legitymację tramwajową na nazwisko Pawlak Józef, Korzenowskiego 36.

PRZYBŁĄKAŁ się wilk. Odebrać za zwrotem kosztów. Mackiewicza 43.

SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw., kartę rejestracji wojskowej RKU—Łódź i SP na nazwisko Piechota Józef, ur. 1.1. 1931 r.

W dniu 12 listopada 1950 roku zmarł nasz Kolega

Ś. † P.

KAZIMIERZ KOWALCZYK

STUDENT III ROKU WSGW WYDZIAŁU PRZEMYSŁU ROLNEGO.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy na cmentarzu katolickim w Zgierzu w dniu 15 bm., o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku KOLEŻANKI i KOLEDZY.

KALENDARZYK

Wtorek **14** LISTOPADA

DziŚ: Józefata

JUTRO Gertrudy

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komenda Miejska M O	253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44,	134-15
	117-11
Straż Pożarna	8
Miejski Ośrodek Informacji	159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:

Bartoszewska (Piotrkowska 95), Czyński (Armii Czerwonej 53), Sadowska (ul. Zgierska 63), Rowińska-Koprowska (Pl. Wolności 2), Stanielewicz (Nowotki 91), Śliniecka (Rzgowska 51), Borkowski (ul. Gdańska 23).

Apteka U. S., Al. Kościuszki 48, czynna całą dobę bez przerwy.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego nr 34) — nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR im. ST. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) — o godzinie 19,15 „Wieczór trzech Króli". Wszystkie bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY o godzinie 19,15 „Obcy cień". Wszystkie bilety wyprzedane.

TEATR ZIMOWY „OSA" (Traugutta 1) o godz. 19.30 „Śluby murarskie". — Ostatni tydzień. Ceny biletów zniżone o 50%.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul Piotrkowska nr 243) — o godzinie 19.15 „Swobodny wiatr".

PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO" (ul. Kopernika 16) — o godzinie 17 „Pan Tom buduje dom".

PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152) — o godzinie 17 „Sambo i lew".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI: — nieczynny.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — dla młodzieży — „Miasto młodzieży" — godz. 16.30, 19.

BAJKA (ul. Franciszkańska nr 31) — „Aleksander Newski" — godz. 17.30, 20; dozw. od lat 12.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Upadek Berlina" — I seria — godz. 15, 17, 19, 21; dozw. od lat 7.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności kraj i zagr. nr 43/50, P.K.F. nr 46/50 „Nowa sztuka", „Czarodziejskie laboratorium", „Kukułka i szpak" — godz 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2). — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabjanicka 173) — „Program składany" — kolorowy — godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.

POLONIA (ul Piotrkowska nr 67) — „Bitwa Stalingradzka" — II seria — godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 12.

PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74) — „Orzeł Kaukazu" II seria, — godz. 18, 20 — dozw. od lat 12.

REKORD (Rzgowska 2) — „Młoda gwardia" — seria I — godz. 18, 20, dozw. od lat 12.

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) — „As wywiadu" — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

ROMA (Rzgowska nr 84) — „Orzeł Kaukazu" I seria, — godz 18, 20; dozw. od lat 12.

STYLOWY (ul Kilińskiego nr 123) — „Świat się śmieje" — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Historia jednego wynalazku" — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

TATRY (Sienkiewicza 40, dla młodz.) „Miasto młodzieży" — godz. 15.30, 18, 20.30.

TĘCZA (Piotrkowska 108) — nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Bitwa Stalingradzka" — II seria — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 12.

WŁÓKNIARZ (ul Próchnika nr 16) — „Bitwa Stalingradzka" — II seria — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozwolony od lat 12.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego nr 16) — „Panna bez posagu" godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 12

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dziewczęta z baletu" — godz. 18, 20; dozwol. od lat 12.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza), o godz. 19.15 odczyt T. Kubika pt. „Przodująca rola literatury radzieckiej w walce o pokój".

— W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska 135), o godzinie 19 odczyt dr. A. Biedermana pt. „Analiza pracy przewijaczki na przewijarce krzyżowej".

— W sali Filharmonii (Narutowicza 20) o godz. 15.30 Akademia dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej dla członków Zw. Zawodowych Przemysłu Metalowego.

Ofiary

Koło Odbudowy Warszawy przy szkole 34, na odbudowę Warszawy zł 33,—.

W Y D A W C A:

Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik". Redakcja i administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-32 269-02 204-75 — Dział sportowy 208-95. Dział Miejski 114-32. — Dział Korespondentów 207-18. — Dział Ogłoszeń 123-33. — Wieczorem od godziny 17,00 telefon Redakcji tylko 114-32, Sportowy 208-95.

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego" przyjmuje PPK „RUCH" Łódź, ul. Piotrkowska nr 61, telefon 180-74 Nr konta PKO VII-567 Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr Łódź, ul. Piotrkowska nr 61, tele-

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

Doceniamy wielkie znaczenie Pokoju

Dorośli i młodzież podejmują zobowiązania

Pracownicy agend Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi, mieszczących się przy ul. Piotrkowskiej nr 17, dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju postanowili w sezonie jesiennym br. dodatkowo wykonać poza normalnym planem pracy następujące prace:

Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze zobowiązało się wykonać wszelkie prace, związane z zadrzewieniem 7 ulic w dzielnicach robotniczych, a mianowicie na: ul. Śliwowej, Pawilońskiej, Glinianej, Srebrnej, Henryka, Okręgowej i Aleksandra. Zadrzewienie tych ulic miało być dokonane wiosną przyszłego roku.

Pracownicy Wydz. Budownictwa zadeklarowali 1500 godzin dodatkowej pracy dla przyśpieszenia wykonania planu na rok 1950.

Załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Mierniczego zobowiązała się w dniu 12. 11. 50 r. (niedziela) dokonać pomiaru nieruchomości, o powierzchni około 5 ha i sporządzić plany sytuacyjno-wysokościowe dwóch nieruchomości: (plany szpitali przy ul. Kniaziewicza i Przędzalnianej) o łącznej powierzchni około 7,5 ha.

Załoga Wydziału Komunikacyjnego postanowiła wykonać poza planem następujące prace: 1) do końca br. urządzić własnymi siłami salę egzaminacyjną dla przeszkalania kandydatów na kierowców pojazdów mechanicznych; 2) usunąć zaległości biurowe z tym, że na dzień 31.12 1950 r. może pozostać korespondencja tylko z ostatnich 2 dni; 3) do końca bieżącego roku przez 3 soboty i niedziele w godzinach pozabiurowych przeprowadzać kontrolę na mieście w celu zwalczania pijaństwa wśród kierowców samochodowych.

Podjęcie szeregu zobowiązań, które przyczynią się do przyśpieszenia pokojowego budownictwa socjalizmu jest najlepszym dowodem, że społeczeństwo łódzkie z całego serca łączy się ze Światowym Obozem Pokoju, jego II Kongresem, że czynem swym prag nie siły tego obozu wzmocnić.

Do zobowiązań z okazji II Kongresu Pokoju przyłącza się i młodzież łódzka. Oto zobowiązania uczniów 8 kl. IV Szkoły TPD.

„My uczniowie 8 b klasy IV Ogólnokształcącej Szkoły TPD stopnia licealnego solidaryzując się z walką o pokój prowadzoną przez całą postępową ludzkość pod przewodnictwem Związku Radzieckiego w całej pełni doceniamy znaczenie pokoju dla naszej nauki i przyszłości.

Dlatego też dla uczczenia II Kongresu Pokoju zobowiązujemy się zlikwidować oceny niedostateczne w naszej klasie, zobowiązujemy się do nieopuszczania godzin lekcyjnych i niespóźniania się, zobowiązujemy się dać 140 roboczo-godzin przy pracach rozbiórkowych względnie budowlanych.

Przez poprawienie ocen i zorganizowanie życia klasowego chcemy się przyczynić do szybszej budowy Polski Socjalistycznej i fundamentów trwałego pokoju na świecie.

Żądamy zaprzestania działań wojennych w Korei, Viet-Namie i innych krajach kolonialnych walczących o pokój i niepodległość. Żądamy zakazu broni atomowej i całkowitego rozbrojenia Niemiec zachodnich.

Wzywamy do podjęcia zobowiązań wszystkie 8 klasy szkół TPD."

99 komisarzy spisowych

dał Państwowy Kurs Pedagogiczno-Społeczny

Słuchacze Państw. Kursu Pedagogiczno-Społecznego Min. Oświaty postanowili dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — wziąć udział w Spisie Narodowym jako komisarze spisowi. Zobowiązują się oni wszystkie prace spisowe wykonać wzorowo i punktualnie. Ponadto słuchacze tego kursu zobowiązali się, że wszystkie nagrody i premie za dobre postępy w nauce przekazują na Odbudowę Warszawy.

Miejski Referat Spisowy doceniając zobowiązania kursantów przydzielił im obwody spisowe oraz dla udogodnienia im pracy — zorganizował dla nich na miejscu kurs przeszkoleniowy. **(Ja)**

»Zarobił« milion zł, posiedzi 6 lat

Ignacy Kruszewski, rachmistrz ZPB im. Stalina wybrał sobie specyficzny sposób powiększania zarobków. Jakkolwiek dochód miesięczny w wysokości przeszło 50.000 zł którym wraz z pracującą żoną dysponował całkowicie wystarczał na zaspokojenie potrzeb, to jednak Kruszewski postarał się o nową „żyłę złota" potrzebną mu na opłacenie kosztów hulaszczego trybu życia.

Od kwietnia do września 1950 r. Kruszewski prowadząc listy płacy robotników, po zsumowaniu pozycji wpisywał jako sumę ogólną liczbę o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset tysięcy większą od właściwej. Przy wypłacaniu zaś zarobków Kruszewski zatrzymywał sobie różnicę między sumą rzeczywiście wypłaconych pieniędzy, a sumami, figurującymi na listach. W ten sposób w stosunkowo krótkim okresie 5 miesięcy Kruszewski „zarobił" około miliona złotych.

Sąd w trybie doraźnym skazał złodzieja mienia społecznego na przykładną karę sześciu lat więzienia. **(Ra)**

Uwaga zakładowe zarządy kół TPP-R

Należy natychmiast wytypować po jednym kolporterze stałym, który winien się zgłosić do „Domu Książki" ul. Piotrkowska nr 47, w sprawie akcji kolportażu do zakładów pracy i instytucji.

W powyższej sprawie zgłosić się do ob. Palimąki, telefon nr 107.82.

Zmiana trasy pociągu

Pociąg osobowy nr 5414 z Ostrowa Wkp. do Katowic zostanie skierowany jednorazowo w dniu 15. 11. 1950 r. drogą okrężną przez Kluczborg, według częściowo zmienionego rozkładu jazdy z postojami na wszystkich stacjach.

Pociąg ten odejdzie z Ostrowa Wkp. o godz. 7 min. 45, Kępno przyj. godz. 8 min. 47, Kępno odj. godz. 8 min. 58, Kluczbork przyj. godz. 9 min. 55, Kluczbork odj. godz. 10 min. 05, Katowice przyj. godz. 13 min. 23.

Z uwagi na trudności techniczne, pociągu zastępczego na linii Kępno—Herby Nowe w dniu tym nie będzie.

Sprawa dnia

Nareszcie będzie cisza

Zdawałoby się, że człowiek posiadający swoje własne mieszkanie ma prawo i możliwości odpocząć po całodniowej pracy w biurze, fabryce, sklepie, czy szkole. Tak by się zdawało. Tymczasem w życiu jest nieco inaczej.

Plagą łódzkich kamienic są hałasy zakłócające ciszę, zatruwające życie, uniemożliwiające odpoczynek.

Pierwsze i może najpospolitsze to tradycyjne „radiowrzaski". Słuchanie radia na pełny regulator bez względu na porę dnia, czy też nocy uprawiają niektórzy systematycznie, bez względu na to, czy jest to późny wieczór, gdy już wszyscy śpią, czy wczesne rano, gdy jeszcze wszyscy śpią. Cały dom musi chodzić spać i wstawać o tej godzinie, o której życzy sobie pan X czy Y. A słyszeliście kiedyś konkurs radiowrzasków? W „konkursie" takim jeden sąsiad stara się przekonać drugiego że jego aparat jest silniejszy, że może grać głośniej.

Przyjęcia organizowane przez pewien gatunek „wesołych" ludzi połączone są z rykami na melodię najmodniejszych przebojów, tupaniem, skrzekiem patefonu, sypaniem muru na głowy sąsiadów i spędzaniem przez tych ostatnich bezsennych nocy.

Nocni awanturnicy, nie szanujący cudzego spokoju i prawa do odpoczynku są niepoprawni. Prośby i apele nie działają na nich. Niewątpliwie jednak podziała następująca wiadomość:

Prez. Rady Narodowej Łodzi wydało ostre zarządzenia, które chronią spokojny nocny wypoczynek. Każdy, kto od godz. 22 zakłócać będzie spokój i ciszę, będzie ukarany karą aresztu do JEDNEGO TYGODNIA lub grzywną do 375 zł. Wyższe kary będą stosowane do tych, którzy hałasują na ulicach. Wykroczenia takie będą karane 2 MIESIĘCZNYM ARESZTEM lub grzywną do 3 tys. zł.

To jednak nie wszystko. Pamiętajmy, że ludzie pracują w różnych godzinach: tak w dzień jak i w nocy. I wówczas gdy jedni zaczynają słuchać radia, inni kładą się spać po wielogodzinnej pracy. Pamiętajmy także, że niektórzy pracują w domu, piszą, robią obliczenia, czy uczą się. Wykażmy tę odrobinę kultury, zlikwidujmy całkowicie słuchanie radia „na pełny gaz".

Dla wygody klientów

W Łodzi mamy 17 spółdzielczych zakładów fryzjerskich. 10 tych zakładów postanowiło przedłużyć godziny swej pracy. Obecnie są one czynne od godz. 7 rano do godz. 20, bez przerwy obiadowej. Dla wygody naszych czytelników podajemy spis tych placówek. Są to zakłady: przy ul. Piotrkowskiej 164, ul. Gdańskiej, 25, ul. Bandurskiego 2, ul. Wojska Polskiego 114, ul. Piotrkowskiej 72, ul. Południowej 11, ul. Piotrkowskiej 124, ul. A. Struga 15, ul. Napiórkowskiego 5 i ul. Kilińskiego 134.

Jeśli chodzi o ceny w nowych złotych, to wyglądają one następująco: w zakładach I kat. golenie — 1 zł 50 gr., strzyżenie — 2.25 zł, wodna ondulacja — 7,50 zł, trwała ondulacja kompresowa (bez ułożenia) — 18 zł. W zakładach II kat. golenie 1,20 zł, strzyżenie — 1,80 zł, ondulacja wodna — 6 zł, trwała ondulacja parowa (bez ułożenia) — 13.50 zł. (k)

A jednak trzeba zaradzić

W hotelu robotniczym na Stokach mieszka 16-letni robotnik Tadeusz Chmielewski, pracujący w XI oddz. PPB przy ul. Kopernika 40. Chłopiec ten jest sierotą. Do Łodzi przybył ze wsi Charłupia Wielka, gdzie był na służbie u gospodarza.

Obecnie poza pracą zawodową uczęszcza jeszcze (co godne jest pochwały) do 6 kl. wieczorowej szkoły podstawowej przy ul. Andrzeja 24. Poważną trudnością dla niego jest to, że pracuje w śródmieściu, a mieszka na odległych Stokach, gdzie ze szkoły wraca dopiero około godz. 23.

Kiedy się zwrócił do Rady Zakładowej z prośbą o przeniesienie go do hotelu robotniczego w śródmieściu ta odpowiedziała, że nie może nic na to poradzić. Na Stokach przecież pracuje wielu robotników mieszkających w hotelach w śródmieściu. **Należy więc dokonać zamiany i ułatwić chłopskiemu dziecku zdobywanie wiedzy. (A.B.)**

RADIO

WTOREK, 14 LISTOPADA

11,50 „Głos mają kobiety"; 11.57 Sygnał i Hejnał"; 12,04 Dziennik; 12,15 Melodie ludowe krajów Demokracji Ludowej; 12,30 Aud. dla wsi; 12,45 Aud. dla wsi; 12.25 Program; 13,30 Aud. szkolna dla kl. I—II; 13,50 „U nas i na świecie"; 14,10 Utwory skrzypcowe kompozytorów radzieckich; 14,30 Aud. szk. dla kl. lic.; 14.50 Muz. w wyk. Zesp. A. Wiernika; 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 16,50 Koncert solistów; 16,15 „Przegląd prasy literackiej; 16,20 „Co warto przeczytać"; 16,30 Radziecka popularna muz. symfon.; 16,45 Aktualności łódzkie; 16.55 Komunikaty; 17,00 Dziennik; 17,15 Koncert Orkiestry PR p/d T. Seredyńskiego; 17,45 Aud. „SP"; 18,00 Aud. dla młodych radioamatorów; 18,10 „W naszej świetlicy"; 18,30 Wiersze poetów łódzkich o Pokoju"; 18,40 Kwadrans pieśni masowych; 18,55 Progr. lok. na jutro; 19,00 „Wszechnica Radiowa"; 19,20 Muz. lud.; 19,40 Lekcja języka rosyjskiego; 20,00 Dziennik wiecz.; 20,30 Koncert symf.; 21,30 Muz. i aktualności; 22,00 Dwie humoreski; 22,25 Muz. tan.; 23,00 Ostat. wiad.; 23,10 Muz. kameralna; 23.57 Program na jutro.

DYREKCJA PAŃSTW. LICEUM GOSPOD.

ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 63

organizuje wieczorową szkołę dla pracowników Przemysłu Gastronomicznego (kucharzy i sił pomocniczych). Informacji udziela sekretariat szkoły w godz 8—15.30, tel 259-67. Zgłoszenia do 30 listopada br. (k 380)

Notatnik Łódzki

✻ *ZAMKNIĘTY TELEFON. W szpitalu nr 4 przy ul. Wólczańskiej portiernia mieści się dość daleko od budynku szpitalnego. Przy portierni, w małym pokoiku znajduje się aparat telefoniczny, który zamyka się o godz. 16. Po tej godzinie portier mając jakiś interes do lekarzy, czy pielęgniarek zamykać musi portiernię i wędrować do budynku szpitalnego. Czy nie można by ułatwić i uprościć mu pracy, pozostawiając telefon do jego dyspozycji przez całą dobę?*

✻ *ABSOLWENCI, JUŻ NAJWYŻSZY CZAS! Wszyscy absolwenci z przed 1949 r. Wydz. Lekarskiego Akademii Medycznej winni pamiętać, że zbliża się ostateczny termin złożenia egzaminów dyplomowych. W związku z tym winni się oni zgłosić do Dziekanatu, celem ew. zwolnienia z pracy, lub uzyskania pomocy materialnej. Informacji udziela do dnia 18 bm. — Dziekanat.*

✻ *TRZECIA NIE POTRZEBNA. O tym, że okulary przed „Fotoplastikonem" przy Pl. Wolności powinny być zlikwidowane pisaliśmy dwa razy. I napisalibyśmy jeszcze trzeci raz, gdyby nie to, że w międzyczasie zostały już skasowane.*

✻ *ZAGADKA NASZEGO MIASTA (102). Przed kilku miesiącami Rada Narodowa Łodzi powzięła uchwałę, zabraniającą palenia papierosów we wszystkich wagonach tramwajowych. Zgadnijcie czytelnicy (bo my nie możemy) jakie zadania spełniają widniejące we wszystkich wagonach tramwajowych podmiejskich tabliczki z napisem „Palenie papierosów dozwolone tylko w ostatnim wagonie"?*

PAMIĄTKA

Ławki w parkach łódzkich są często niszczone przez niesforną publiczność.

— A tę listewkę najdroższa zabieramy ze sobą jako drogą pamiątkę mile spędzonych chwil na ławeczce.

Pijaństwo dowodem życiowego tchórzostwa

Agencja Publicystyczna „API" uzyskała od laureata Państwowej Nagrody Naukowej prof. Ludwika Hirszfelda wypowiedź na temat toczącej się walki z alkoholizmem.

Działalność człowieka, jego myślenie i odczuwanie, zdolność spostrzegania i wyprowadzania wniosków zależy od dwóch czynników: od pobudzenia i od hamowania. Ośrodki hamujące są czulsze. One podlegają w pierwszej linii uśpieniu pod wpływem alkoholu. Przy małych dawkach alkoholu ośrodki hamujące zostają z początku uśpione i osobnik taki czuje się pozornie pobudzony. Na tym polega pierwszy okres narkozy alkoholowej, który jest krótki. Uśpienie ośrodków hamujących wytwarza często to chwilowe uczucie lotności i zapomnienia. Ale ośrodki hamujące muszą działać, jeżeli człowiek nie ma się zamienić w bezwolny instrument swoich instynktów. Przypominamy sobie wszyscy, jak hitlerowcy rozpijali przyszłych wykonawców swych okrutnych zarządzeń. Dla pracy niezbędne jest harmonijne współdziałanie ośrodków pobudzenia i ośrodków hamowania. Wie o tym każdy sportowiec. Okres pobudzenia, który oznacza pewne zapomnienie trosk, przyśpieszone kojarzenie, wesołość — zostaje szybko zastąpiony okresem dalszym. W tym drugim stadium człowiek pijany mówi bez związku, traci równowagę. Ten drugi okres odurzenia nie jest już więcej przyjemnością, nie jest sztucznym wyzwoleniem lotności, a jest stanem niezdrowego półsnu, po którym występują znane objawy zatrucia. Aby zachować pierwszy okres pobudzenia, nie wolno dopuścić do okresu odurzenia.

Człowiek pracy w sobotę przepijał nieraz połowę swego zarobku tygodniowego. Jakiż mógł być dawniej cel takiego szaleństwa? Tylko ucieczka od życia, od nędzy, od beznadziejności. Ale obecnie przeciwstawiamy dawnej beznadziejności dzisiejsze nasze osiągnięcia i wielką wizję przyszłości. Każdy może zbudować swoją indywidualną trasę W—Z, każdy może zająć się urządzeniem swojego życia. Po cóż więc uciekać od życia? Po co stwarzać ułudę szczęścia zamiast to szczęście budować? Po co pić, jeżeli można... nie pić? Nazwijmy rzecz po imieniu: pijaństwo nie jest domeną ludzi silnych i władczych, ale niedołęgów i głupców. Zerwijmy z picia aureolę uczty rycerskiej i uważajmy pijaka za człowieka niezdolnego do budowania życia. A może wówczas upijanie się przestanie być powodem do dumy niedorosłych chłystków i podstarzałych degeneratów, a stanie się dowodem bezsiły i życiowego tchórzostwa.

Ludwik Hirszfeld.

Złoto w Drukarni nr 4 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki nr 2.